

Protokół Nr XXVII/08
z sesji Rady Miejskiej w Połańcu
odbytej w dniu 25 września 2008 roku

I. Obecni:

1. Radni Rady Miejskiej w Połańcu - według listy obecności stanowiącej załącznik do Protokołu.
 2. Pan Jacek Tarnowski - Burmistrz Miasta i Gminy Połaniec.
 3. Pan Ernest Gałek - Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec.
 4. Pan Mieczysław Machulak - Sekretarz Gminy Połaniec.
 5. Pan Henryk Błąd - Skarbnik Gminy Połaniec
- oraz inne osoby zaproszone, zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik do Protokołu.

Stan radnych - 15, uczestniczących w sesji - 14 radnych.

Radny nieobecny usprawiedliwiony (zaświadczenie lekarskie) - Leonard Stramowski.

II. Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie protokołu Nr XXVI/08.
3. Stan bezpieczeństwa publicznego na terenie Miasta i Gminy Połaniec.
4. Sytuacja pracowników Spółek Elektrowni Połaniec w związku z wypowiedzeniem przez Zarządy Spółek warunków pracy i płacy pracownikom przejętym z Elektrowni na podstawie art. 23. 1.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1/ zmian w budżecie Miasta i Gminy Połaniec na 2008 rok,
 - 2/ zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach,
 - 3/ zamiany gruntów stanowiących własność Gminy Połaniec na grunty stanowiące własność p. Stanisława Sadłochy zam. Okrągła, gm. Połaniec,
 - 4/ nabycia na własność Gminy Połaniec gruntu pod budowę przepompowni wód deszczowych w miejscowości Rybitwy, gm. Połaniec,
 - 5/ nabycia na własność Gminy Połaniec gruntu pod budowę przepompowni wód deszczowych w miejscowości Łęg, gm. Połaniec,
 - 6/ zaliczenia do kategorii dróg gminnych dróg na Osiedlu Południe w Połańcu położonych w obrębie Połaniec.
6. Informacje na temat:
 - pracy Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami,
 - pracy Burmistrza Miasta i Gminy oraz Zastępcy Burmistrza w okresie między sesjami - w tym informacja dotycząca realizacji inwestycji,
 - pracy komisji Rady w okresie między sesjami.
7. Informacja o wynikach analizy oświadczeń majątkowych:
 - radnych Rady Miejskiej,
 - kierowników gminnych jednostek organizacyjnych i innych osób zobowiązanych.
8. Interpelacje radnych.
9. Dyskusja i wolne wnioski.
10. Zakończenie obrad.

III. Przebieg obrad:

Ad. 1.

Obradom XXVII sesji przewodniczył i otwarcia dokonał **Przewodniczący Rady Miejskiej w Połańcu p. Stanisław Lolo**.

Pan Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Lolo powitał radnych oraz wszystkich zaproszonych gości i na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad informując, że na sali znajduje się 14 radnych, to jest

wymagane quorum do podejmowania prawomocnych uchwał. Następnie odczytał porządek obrad, zapytał czy są uwagi do proponowanego porządku obrad i zgłosił zmianę polegającą na tym, iż z uwagi na fakt, że Komendant Powiatowy Policji w Staszowie podins. Tomasz Śliwiński oraz Komendant Komisariatu Policji w Połańcu podkom. Wiesław Szymański, którzy są na spotkaniu z Komendantem Wojewódzkim Policji odbywającym się w Staszowie i dotyczącym stanu bezpieczeństwa w Powiecie, przesunąć pkt 3 porządku obrad do czasu przyjazdu p. komendantów.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo poddał pod głosowanie porządek obrad ze zgłoszoną zmianą.

Głosowanie:

Za przyjęciem porządku obrad ze zgłoszoną zmianą - 14 osób (jednogłośnie).

Pan Edward Bobiński – radny zgłosił propozycję, aby pkt 4 porządku obrad przenieść do pkt 2 porządku obrad Rady Miejskiej.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo poddał pod głosowanie porządek obrad ze zgłoszoną zmianą.

Głosowanie:

Za przyjęciem porządku obrad ze zgłoszoną zmianą - 14 osób (jednogłośnie).

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo poinformował, że obowiązuje porządek obrad ze zgłoszonymi zmianami.

Ad. 2

Sytuacja pracowników Spółek Elektrowni Połaniec w związku z wypowiedzeniem przez Zarządy Spółek warunków pracy i płacy pracownikom przejętym z Elektrowni na podstawie art. 23. 1.

Wprowadzenia do tematu dokonał **Pan Mieczysław Machulak - Sekretarz Gminy Połaniec.**

Pan Sekretarz Mieczysław Machulak poinformował zebranych, że do Biura Rady Miejskiej w dniu 8 września br. wpłynęło pismo Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Elektrowni Połaniec - Spółka Akcyjna Grupa Electrabel z dnia 2 września 2008r. (pismo stanowi załącznik do protokołu).

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo poinformował, że powyższy temat był poruszany na wspólnym posiedzeniu Komisji Budżetu i Spraw Gospodarczych, Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych, Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Oświaty, Kultury i Sportu i poprosił Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej p. Zdzisława Kwiatkowskiego, który przewodniczył wspólnemu posiedzeniu tych komisji o udzielenie informacji czy komisje wypracowały stanowisko w powyższej sprawie.

Pan Wiceprzewodniczący Zdzisław Kwiatkowski odpowiedział, że w dniu 23 września br. na wspólne posiedzenie Komisji Rady Miejskiej (wyłączając Komisję Rewizyjną) zaproszeni byli przedstawiciele Elektrowni i Związków Zawodowych. Komisje wysłuchały stanowiska wszystkich stron. Komisje do dnia dzisiejszego nie zajęły stanowiska w powyższej sprawie. W związku z tym, że na dzisiejszą sesję zostali zaproszeni również Prezesi Związków Zawodowych i goście zaproszeni na czele z Prezesem p. J. Kak, po wysłuchaniu wystąpień przedstawicieli poszczególnych związków oraz osób zaproszonych podejmiemy stosowne decyzje.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo dodał, że podczas komisji spotkaliśmy się w bardzo licznym gronie, ale nie byli zaproszeni Prezesi Spółek oraz Przedstawiciele

Zarządów Spółek. Po dzisiejszych obradach Rada podejmie stosowne oświadczenie i udzieli odpowiedzi na pismo Związku Zawodowego NSZZ „Solidarność”.

Pani Joanna Dróżdż - Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” oznajmiła, że chciałaby przekazać parę uwag i informacji, które mogą być istotne, jeżeli chodzi o podjęcie decyzji. Sprostowała informację, która była przekazana przez przedstawiciela Zarządu Elektrowni - Dyrektora Generalnego p. Jerzego Kaka, że Związek Zawodowy NSZZ „Solidarność” sam się wykluczył i nie chciał uczestniczyć w rozmowach, które rozpoczęły się 1 lipca i miały za cel osiągnięcie porozumienia pomiędzy Związkami Zawodowymi w sprawie zmiany warunków płacy i pracy pracownikom przejętym na podstawie art. 23.1. Podkreśliła, że „Solidarność” jasno przedstawiła swoje stanowisko, że chce rozmawiać o nowych warunkach, ale chce rozmawiać w ramach obowiązujących przepisów prawa pracy, w ramach obowiązującego w dalszym ciągu Pakietu Socjalnego, Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy i Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Zarządzona więc była przerwa, w czasie której związek chciał skonsultować się z prawnikiem. Po przerwie jeszcze raz podkreślaliśmy, że chcemy rozmawiać w ramach obowiązujących przepisów. Zaproponowaliśmy, że skoro nie jest to możliwe, to chcemy być na prawach obserwatora. Pan Jerzy Kak wykluczył to i powiedział, że nie ma takiej możliwości i „Solidarność” jako obserwator uczestniczyć nie może. Pani Przewodnicząca nadmieniła, że w 2003 roku zanim Zarząd Elektrowni podjął decyzję o restrukturyzacji, wszystkie Związki Zawodowe wspólnie napisały stanowisko zarówno do Prokuratury, w którym zawiadamiały o przestępstwie, gdyż pracownicy byli zmuszani do podejmowania decyzji o przejściu do Spółek, jak i do Ministerstwa Skarbu Państwa do p. W. Kaczmarka, w którym mówiły, że nastąpiło drastyczne pogorszenie warunków pracy. Związki wyraźnie podkreśliły, że idea prywatyzacji Elektrowni im. T.Kościuszki S.A. została przekreślona a załoga mimo wynegocjowanego Pakietu Socjalnego oszukana. Zdajemy sobie sprawę, że Zarządy Spółek muszą prowadzić taką politykę jaką przyjął właściciel i sytuacje finansowe Zarządów Spółek, (przynajmniej my mamy takie informacje) nie są dobre, w niektórych spółkach są wręcz tragiczne (przynajmniej takie wizje mieliśmy przedstawiane i inne Związki też). Pani Przewodnicząca odczytała szereg pism i zasygnalizowała, że jest to tylko część informacji, które mówią o sytuacjach finansowych w Spółkach. Związki Zawodowe biorąc pod uwagę te ostatnie lata i kondycję finansową Spółek zastanawiają się, jak Spółka proponując nowe warunki pracy i płacy może udźwignąć ten ciężar, jeżeli wcześniej była tak ciężka sytuacja. Czy podpisany Regulamin Wynagradzania, kiedy zaczną się kolejne problemy nie będzie przez pracodawców wypowiedzany. Podkreśliła, że są jasne dowody, że Elektrownia, która jest monopolistą, jest odpowiedzialna za taką sytuację. Elektrownia ma zysk a Spółki albo nie mają żadnego zysku, albo głęboki minus, albo mały plus. Zaznaczyła, że są może ze dwie, trzy Spółki, które przebiły się w ostatnich latach, że wypłacały zysk. Jedna ze Spółek za 3 lata wypłacała średnio po 7 zł brutto, w Spółce „Elpoautomatyka” ten zysk był trochę większy. Tutaj Związki również mają zastrzeżenia, bo ten zysk wypłaca się tylko pracownikom z art. 23.1 a na zysk Spółki pracują wszyscy pracownicy. Skierowała pytanie do Zarządu Elektrowni, czy taka była idea prywatyzacji, że Spółki „córk” pracują na zysk Elektrowni, a pieniądze, które wypracowują również i Spółki, nie zostają w Polsce a idą do właściciela. Podkreśliła, że jeżeli założymy taki scenariusz, że obniża się pracownikom z art. 23.1 wynagrodzenia np. o 1 tys. zł to ten 1 tys. zł nie trafi do bezrobotnych ani na lokalny rynek. Jeżeli te pieniądze zostaną pracownikom zabrane to będzie to prowadzić do zubożenia lokalnego rynku. To będzie mniej pieniędzy na naukę, na szkołę, na oświatę, na wypoczynek dla dzieci. Inwestor w 2000 roku mówił, że mamy gwarancję zatrudnienia do 2010 roku, pozostałe zapisy Pakietu są na czas nieokreślony.

Zostało to zupełnie wypaczone i wszystkie Związki Zawodowe podnosiły ten temat. Na poprzednim spotkaniu Prezes p. J. Kak powiedział, że jak powstały Spółki to dał 500 miejsc pracy. Tylko około 800 osób odeszło na PDO, to bilans jest na minus trzysta. Zadała pytanie radnemu ze swojego okręgu, czy by chciał, żeby pracodawca obniżył jej wynagrodzenie. Podkreśliła, że w opinii NSZZ „Solidarność” Elektrownia zdecydowanie wpływa na hamowanie rozwoju lokalnego rynku, krzywdząc ludzi.

Pan Jerzy Kak - Wiceprezes Zarządu - Dyrektor Generalny Electrabel Polska S.A. poinformował zebranych, że zastanawia się cały czas jaką rolę ma tu pełnić Rada Miasta wobec pracowników jednego Związku Zawodowego i pracodawców - szefów Spółek. Czy ma być mediatorem tak jak chce tego „Solidarność”. Zaznaczył, że nie potrzebują trzeciej strony do tego, żeby usiąść przy stole i rozmawiać. Mieli możliwości i chęci rozmowy z wszystkimi stronami, które traktują na równych prawach i zaprosili do tego również „Solidarność”. Pani Przewodnicząca „Solidarności” powiedziała już co zrobiła, więc sama się wykluczyła z dalszych negocjacji, bo nie siada się do stołu stawiając warunek, że będę rozmawiać, ale pod warunkiem, że moja racja będzie na wierzchu. To nie są negocjacje, to jest dyktat. Nieobecni nie mają racji w związku z tym toczyliśmy negocjacje z pozostałymi Związkami Zawodowymi i osiągnęliśmy porozumienie na takim poziomie o którym mówiliśmy Państwu na poprzednim spotkaniu. Może być jeszcze druga rola - Rada Miasta może się wpisać w ciąg historycznych zdarzeń, które są podejmowane i realizowane przez działaczy „Solidarności” - informowanie wszystkich wszem i wobec, co to się takiego złego dzieje w Elektrowni. A my nie robimy nic innego jak realizujemy Porozumienie, które podpisały wszystkie Związki Zawodowe w 2003 roku. Pani Przewodnicząca mówiła, że napisała do Prokuratury w tej sprawie a ja sobie nie przypominam, aby Prokuratura prowadziła jakiekolwiek śledztwo w tej sprawie lub jakiekolwiek inne działania przez inne organa byłyby podjęte, które nakazywałyby zmianę tego co zostało podpisane w 2003 roku. Przypominam, że Porozumienie w 2003 roku podpisała także i „Solidarność”. Szanujemy stanowisko każdej ze stron, ale w końcowej fazie musimy osiągnąć porozumienie. Działania, które są podejmowane przez Spółki w żaden sposób nie powodują ani nie będzie ich skutkiem utrata miejsc pracy. Spółki podpisały prawie 300 porozumień z pracownikami. Pozostałe 400 osób wzięło wypowiedzenia. Zachęcamy i Spółki zachęcają też do podjęcia dialogu z pracodawcą. Część pracowników podjęła ten dialog i porozumiała się z pracodawcą, niektórzy pracownicy a myślę, że większość z tych Panów, którzy tu siedzą nie podjęła w ogóle dyskusji ze swoim pracodawcą na temat warunków jakie mogłyby być im zaoferowane. W związku z tym sama niejako zrezygnowała z określenia czy ustalenia sobie odpowiedniego poziomu wynagrodzeń. A chcę przypomnieć, że warunki, które zostały wynegocjowane są takie, iż średnie wynagrodzenie we wszystkich Spółkach (ono może być różne w zależności od kwalifikacji i zawodów w Spółkach) możliwe do osiągnięcia to jest właśnie kwota 4 300 zł. To jest około 20 % mniej niż do tej pory pracownicy zarabiali, ale w zamian za to Spółki gwarantują pracę do 2015 roku. Myślę, że są to warunki, które porównując chociażby pracowników Urzędu bądź innych przedsiębiorstw w naszym regionie są znacznie lepsze, biorąc pod uwagę nawet średnią krajową. Pracowników, którzy przyjęli wypowiedzenia jest około 400, w Spółkach pracuje około 1 500 pracowników, więc dyskutujemy o 30 % grupie pracowników, którzy nie podjęli żadnego dialogu, żadnej rozmowy, żadnej woli ani chęci porozumienia się z pracodawcą i wybrali drogę sądową. Do 30 września ci Panowie mają szansę i możliwość zmiany swojego stanowiska, po 30 września pozostaje tylko i wyłącznie droga sądowa.

Pan Leszek Kasiński - Przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego przypomniał, że celem czterech

Związków Zawodowych, które przystąpiły do negocjacji z pracodawcą, było złagodzenie przejścia wypowiedzeń zmieniających i wynegocjowanie nowych lepszych warunków pracy. Podkreślił, że wypowiedzenia zmieniające mogły być od 01 września, myśmy ten proces przesunęli w czasie o 4 miesiące czyli do końca grudnia br. Oprócz tego chcieliśmy jako cztery Związki Zawodowe polepszyć warunki pracy także innym pracownikom czyli dobrowolnym, którzy przeszli do Spółek dobrowolnie oraz pracownikom rynkowym. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że ci pracownicy powinni mieć podobne warunki pracy. Dlatego nasze podejście do negocjacji, do porozumienia było właśnie takie.

Pan z sali - zapytał dlaczego pracodawca nie podniesie wynagrodzenia tym słabo zarabiającym, tylko obniża tym, którzy mają w miarę godziwe zarobki. Może takie rozwiązanie byłoby lepsze, bo tak jak p. Przewodnicząca powiedziała te pieniądze zostaną tu na tym rynku a nie pojadą do Belgii.

Pan z sali - zaznaczył, że wszyscy w Polsce domagają się pieniędzy np. pielęgniarki, a tu się funduje ludziom obniżkę, czyli potencjalnie wbija się nóż w plecy. Bo każda rodzina ma jakiś budżet i musi się z tego wywiązać. Jeżeli tych pieniędzy nie zarobimy to znaczy, że dziecku nie kupi się książki, że dziecko nie pojedzie na wycieczkę itp.

Pan z sali - skierował pytanie do Prezesa p. J. Kaka czyją politykę prowadzi. Nadmienił, że jeden z pracowników napisał do Leo Brukera pismo odnośnie premii z zysku i dostał odpowiedź, że premia mu się należy. A ta premia jest nie wypłacana, bo Elektrownia wydzielając nas w Spółki, odcięła nas od możliwości zysku tej premii za wyprodukowaną energię. A przecież wszyscy bierzemy udział w całym cyklu produkcyjnym.

Pan Janusz Bugaj - radny wypowiedział się jako radny i pracownik jednej ze Spółek Elektrowni dlaczego ludzie boją się tych wszelkich porozumień i nowych zabezpieczeń. Nadmienił, że w 2003 roku Związki Zawodowe podpisały porozumienie, może i w dobrej wierze to zrobiły, ale ono było zdradą interesów pracowniczych. Nigdy nie można wierzyć Inwestorowi, bo przekonaliśmy się w całej Polsce, że oni za wszelką cenę dążą, żeby oszukać pracownika. I to porozumienie rzeczywiście oszukało każdego pracownika na 50 tys. zł. Nagroda z zysku - to jest 50 tys. zł przez 8 lat. Inwestorowi dało to 50 mln zł do kieszeni. 50 mln zł nie przyszło na nasz rynek, nie przyszło w formie podatku do gminy, nie przyszło w formie inwestycji czy to indywidualnej czy dla miasta. Następne porozumienie przyniesie następne zyski, może w granicach około 40 mln ale Inwestorowi. Dlatego ludzie boją się podpisywania nowych umów a chcą respektowania zobowiązania Inwestora, który stwierdził, że macie zagwarantowane płace i prace do 2010 roku.

Pan Jerzy Kak - Wiceprezes Zarządu - Dyrektor Generalny Electrabel Polska S.A. dodał, że na Porozumienie, które zostało podpisane z czterema Związkami Zawodowymi jako firma musimy wyłożyć w ciągu najbliższych 2 lat od 30 do 60 mln zł, na powiększenie kontraktów ze Spółkami, czyli koszty Elektrowni mniej więcej o tyle wzrosną.

Pan z sali - zasygnalizował, że mówi się tu dzisiaj o równym traktowaniu, że podpisało 300 osób, że mamy jakiś czas na podpisanie porozumienia, dlaczego ten termin nie obowiązuje w dwie strony. Bo okazuje się, że są pracownicy, którzy podpisali i nie mogą się z tego wycofać.

Pan Jerzy Kak - Wiceprezes Zarządu - Dyrektor Generalny Electrabel Polska S.A. zapytał czy nie czytał Pan komunikatu, który został wystosowany w imieniu wszystkich Spółek i każda ze Spółek ten komunikat też wywiesiła, że do 30 września każdy pracownik może zmienić decyzję, wystarczy, że zgłosi ten fakt do kadr każdej ze Spółek.

Pan Zbigniew Rodenko - radny zwrócił uwagę, że w piśmie NSZZ „Solidarność” jest zapis, że załącznikiem do pisma jest Informacja o wywieraniu presji psychicznej na pracownika. On takiego załącznika nie ma.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo odpowiedział, że osoba która składała to pismo w ostatniej chwili wycofała ten załącznik. Pismo do Rady Miejskiej wpłynęło bez załącznika.

Pan Zbigniew Rodenko - radny stwierdził, że wysłuchaliśmy dwa dni temu wypowiedzi Prezesów Związków Zawodowych, wypowiadał się też Prezes p. Jerzy Kak, dzisiaj są tu obecni Prezesi i Przedstawiciele Spółek. Poprosił Prezesów i Przedstawicieli „Spółek” o powiedzenie kilku słów na temat obecnej sytuacji.

Pan Zdzisław Wojtycha - Prezes Zarządu - Dyrektor Naczelny Spółki „Elporem” powiedział, że chciałby się podzielić uwagami, spostrzeżeniami i odnieść się do wypowiedzi tutaj przedstawionych a zwłaszcza do wypowiedzi p. Joanny Drózdź - Przewodniczącej NSZZ „Solidarność”. Podkreślił, że wychodząc naprzeciw i chcąc uprościć procedurę negocjacji wszystkie Spółki zdecydowały się, aby próbować rozmawiać i negocjować ze Związkami Zawodowymi przy jednym stole, żeby nie było sytuacji, że delegacje związkowe biegają od jednej siedziby do drugiej. Wychodząc temu naprzeciw zebraliśmy się przy jednym stole, daliśmy pełnomocnictwo Prezesowi Electrabela p. J. Kak, żeby nas reprezentował, ale jednocześnie wszyscy przy tym stole byliśmy. Jeżeli chodzi o Porozumienie z 2003 roku zawarte ze wszystkimi Związkami Zawodowymi, tak wtedy jak i teraz Elektrownia-Electrabel chciała być gwarantem tego co było uzgodnione przy stole. Pani Przewodnicząca J. Drózdź przedstawiając sytuację ekonomiczną Spółek m.in. czytała Spółkę „Elporem” i w związku z tym odpowiadam, że na jesieni 2007 roku napisaliśmy, że nie widzimy możliwości ustalenia wskaźnika wzrostu wynagrodzeń do poziomu 6,4. Ale to tylko dlatego, że zgodnie z podpisanymi Porozumieniami mieliśmy w Spółkach realizować co roku dla pracowników przeniesionych do Spółki w trybie art. 23.1 wzrost wynagrodzeń w wysokości minimum wskaźnika ustalonego przez Komisję Trójstronną plus 1 % więcej. I takie minimum zostało w 2007 roku zagwarantowane i zrealizowane w całości. Był ustalony wskaźnik 4,4 i co do joty został zrealizowany. Nie można mówić, że Spółka jest w tak tragicznej sytuacji, żeby nie realizowała tego co zostało ustalone. Z punktu widzenia formalnego wszystkie Spółki są niezależne, to że mamy kontrakty podstawowe z Elektrownią to też chcielibyśmy żeby więcej i lepiej na tych kontraktach zarabiać. Taki kontrakt podstawowy jest dobrą bazą i podstawą do tego, żeby mieć w miarę bezpieczną bazę funkcjonowania i jednocześnie móc sięgać po nowe zlecenia i nowe rynki. Spółka „Elporem” w okresie 5 lat przyjęła do pracy 92 pracowników z rynku tj. ponad 20 % stanu osobowego i dalej przyjmujemy nowych pracowników. W tym roku w listopadzie chcemy szczęśliwie zakończyć dużą inwestycję dla Electrabela wielkości 106 mln zł a być może i więcej, bo zakres się zwiększył. Dotyczy to drugiego etapu odsiarczania i budowy nowego komina. Państwo dokładnie wiecie, że jeżeli powstają środki trwałe, powstają budowle, to z tego powstają i podatki. I te podatki będą wpływać do gminy. Jeżeli w „Elporemie” 100 młodych ludzi w ciągu 5-ciu lat znalazło zatrudnienie to przecież nie z Warszawy tylko z Gminy Połaniec. W ubiegłym tygodniu

podpisaliśmy kontrakt na ponad 100 mln zł na budowę drugiego etapu współbadania biomasy a etapów jest trzy. Jeżeli dajemy gwarancje pracy do 2015 roku, to jest to chyba duża wartość. Jeżeli jesteśmy w jednej z największych światowych grup kapitałowych -De France Suez-, to jest to gwarancja tego, że pracy nam nie zabraknie. Jest takie powiedzenie prawnicze łacińskie „Pacta sum servanda” - umów trzeba dotrzymywać. Trudno znaleźć podstawę do tego, że Porozumienie podpisane przez wszystkie Związki Zawodowe, pracodawcę głównego czyli Elektrownię i pracodawców w 2003 roku kończące spór zbiorowy, było nieważne. I wszystko co zostało tam zapisane, co do joty realizujemy. Nie wiem czy jest świadomość tego, że zgodnie z tym porozumieniem, gdyby Electrabel był taki niehumaniczny i chciał co do joty skorzystać z tego co zostało tam zapisane to po 31 sierpnia 2008r. wynagrodzenia mogłyby spaść do poziomu wynagrodzeń z 2003 roku tj. 1 800 zł. Jeżeli teraz zostało wypracowane Porozumienie, które gwarantuje - ja potwierdzam to co mówił Prezes p. Kak - bo według naszych wyliczeń, gdyby wszyscy pracownicy art. 23.1 w „Elporemie” podpisali porozumienie i średnio każdy by dostał po 800 zł, to u nas ta średnia kształtowałaby się na poziomie 4 400 zł. Oczywiście, że jest to mniej w stosunku do tego, co teraz każdy zarabia, bo jeżeli chodzi o 2008 rok, to średnia pracowników art. 23.1 wynosi 5 500 - 5 600 zł. Ale proszę zwrócić uwagę, że jest to ponad dwukrotnie więcej niż mogłoby być. Każdy z pracowników „Elporemu” miał u mnie otwarte drzwi i możliwość indywidualnych rozmów na temat swojego wynagrodzenia. Pan Prezes podkreślił, że nie obawia się o przyszłość „Elporemu”.

Pan z sali - wtrącił, że za 1 500 zł nikt nie będzie u Pana pracował.

Pan Zdzisław Wojtycha - Prezes Zarządu - Dyrektor Naczelny Spółki „Elporem” odpowiedział, że na szczęście mamy wolność wyboru i nikt nikogo do pracy zmuszać nie będzie. W każdą środę przyjmuję dużo interesantów w sprawie pracy. Podkreślił, że aby zagwarantować każdemu pracownikowi poczucie bezpieczeństwa to do Regulaminu Wynagradzania wpisano specjalny punkt, że te postanowienia nie mogą ulec pogorszeniu do 2015 roku a gwarancje płacowe są wpisywane każdemu pracownikowi do angażu. Wydawało im się, że nic pewniejszego sformułować już nie można. Podkreślił, że nie może być sytuacji takiej, że Spółka funkcjonuje 5 lat i ma 2/3 pracowników na zupełnie innych prawach i uregulowaniach. Podkreślił, że Kodeks Pracy mówi, że to jest rok dla tych pracowników, u nas ustalono, że to będzie 5 lat i te 5 lat już się skończyło. Jeżeli w danej Spółce jest Regulamin Wynagradzania to musi on obowiązywać wszystkich i tego nie można kwestionować. Jeżeli jest perspektywa dla Spółki, jeżeli Electrabel mówi, że Elektrownia co najmniej do 2020 roku będzie funkcjonować w takim kształcie jak jest, jeżeli będą powstawać następne inwestycje, następne bloki to trzeba się z tego cieszyć. Bo inne regiony takiej szansy nie mają. Nie mają takiego potencjalnego pracodawcy z takimi perspektywami.

Pan z sali - odniósł się do słów p. Prezesa odnośnie wskaźnika wynagrodzeń, gdyż p. Prezes powiedział, że „Solidarność” żądała. „Solidarność” nie żądała tylko chciała realizacji 2 punktów dodatkowych, które są w Pakiecie i mówią jaka jest możliwość zwiększenia tego wskaźnika. I chciała tylko realizacji tych 2 punktów. Odnośnie wypowiedzi, że Regulamin może być wypowiedziany u nowego pracodawcy po roku, art. 241. 8 wyraźnie mówi, jeśli inne przepisy nie stanowią inaczej a tu jest przepis, który stanowi inaczej.

Pan Marek Rodenko - Wiceprezes Międzyzakładowej Organizacji Związkowej „Energetyk” zaznaczył, że sprawa ta budzi duże emocje, każdy kto zabiera głos mówi o takich rzeczach jak: łamanie prawa, nieprzestrzeganie prawa, nieprzestrzeganie Pakietu Socjalnego, nieprzestrzeganie Kodeksu Pracy. Jako

podstawę sporu mówimy tu, że porozumienie z 14 lutego 2003 roku nie ma mocy prawnej. Ja we wtorek powiedziałem, że mam nadzieję, że ktoś przedłoży sentencję czy orzeczenie Kolegium Arbitrażu Społecznego przy Sądzie Najwyższym z 2006r., które tą sprawę oceniało i tam jest napisane, że to Porozumienie jest obowiązujące, mało tego jest też napisane, że to Porozumienie obowiązuje i będzie obowiązywać do 31 sierpnia 2008 roku. W tejże sentencji jest też napisane, że zróżnicowanie wynagrodzeń, które są pomiędzy pracownikami art. 23.1, rynkowymi i dobrowolnymi w ocenie arbitrażu jest społecznie nieuzasadnione i jest niedopuszczalne. I należy zrobić wszystko, żeby po 31 sierpnia br. do wyrównania szans i poziomu doprowadzić. Siadając do rozmów świadomość tego mieliśmy i jeżeli ktoś pominął to postanowienie lub nie przekazał informacji - trudno. Pakiet Socjalny, że jest nie realizowany - na wniosek Związków Zawodowych ocena Pakietu Socjalnego odbywa się dwutorowo: w Elektrowni odbywa się ocena realizacji Pakietu w Spółkach, realizacja Pakietu w Elektrowni - ocena odbywa się w Warszawie przy współudziale Przewodniczącego Rady Nadzoru. W 2007 roku zostało wystosowane pismo przez NSZZ do Ministerstwa Skarbu Państwa z zarzutem, że Pakiet jest absolutnie nie realizowany, w tym roku podobnie. W tym tygodniu przyszło pismo z Ministerstwa Skarbu Państwa, gdzie jest napisane, że realizacja Pakietu Socjalnego nie jest zawarta w umowie i obłożona sankcjami, bo nie zostało to podczas prywatyzacji zapisane, ale w ocenie Ministerstwa Skarbu Państwa wszelkie zobowiązania, które podjął Inwestor są realizowane. W tymże wystąpieniu jest prośba i ponowienie, że jeśli Związek Zawodowy uważa, że Pakiet nie jest realizowany, niech się zgodzi na powołanie niezależnego audytora, który tą sytuację oceni. Ani w roku 2007, ani w roku 2008 o takiej decyzji nie słyszeliśmy. Postanowienie Sądu Arbitrażowego rozstrzyga wprost, że musi być powiązanie warunków płacy i pracy pracowników z kondycją i możliwościami pracodawcy, leży to bowiem u podstaw stosunków pracy. Ostatnie kontrole Państwowej Inspekcji Pracy, tam gdzie były pewne niedociągnięcia, były nakazy wypłaty tych pieniędzy, pozostałe są realizowane. Pani Przewodnicząca powiedziała o wskaźnikach Spółek, czy któraś Spółka upadła, czy ktoś zgłosił Spółkę do upadłości. Nie, bo gwarantem tego Porozumienia jest Elektrownia, która musi te pieniądze wyłożyć w kontraktach, umowach. Regulamin Wynagradzania ma taką samą moc jak Układ Zbiorowy Pracy. Jeżeli wszystkie Związki Zawodowe nie zgodzą się na zawieszenie w całości bądź w części Regulaminu Wynagradzania, nikt nie ma prawa go zawiesić. Jeżeli pracodawca proponuje zmianę Regulaminu Wynagradzania lub Regulaminu Pracy a Związki Zawodowe reprezentują jednolite stanowisko, to nie ma prawa wprowadzić innego, który chce. Warunek jest jeden - to ma być pięć jednolitych stanowisk a najlepiej jedno stanowisko wypracowane przez wszystkie pięć Związków Zawodowych.

Pan Stanisław Maćkowski - skierował pytanie do p. M. Rodenko ile traci na tych przemianach w Elektrowni, bo jest tak samo pracownikiem jak on, tylko on więcej zrobił w Elektrowni niż p. M. Rodenko. Skoro p. Prezes mówi, że średnia płaca ma być 4 500 zł, to proszę odliczyć wszystkich umysłowych, mistrzów, kierowników i wtedy wyliczyć 4 500 zł. Moja propozycja jest taka, proszę dać te 800 zł rynkowym a nam nie ruszajcie nic. I nie chcemy żadnej podwyżki do 2015 roku.

Pan Marek Rodenko - Wiceprezes Międzyzakładowej Organizacji Związkowej „Energetyk” odparł, że on nie traci nic.

Pan z sali - odniósł się do wypowiedzi p. M. Rodenko i sprzeczności z tego wynikających, gdyż p. M. Rodenko najpierw powiedział, że jest sentencja sądu, że wynagrodzenia nie mogą rozłożyć Spółki a później mówi, że jak wszystkie pięć związków się uprze to nie można zmienić regulaminu wynagradzania. Bzdura.

Zwrócił się z zapytaniem do p. L.Przybył czy Pakiet Socjalny jest realizowany w takim stopniu jak żeście podpisali czy jest zreformowany.

Pan Leszek Przybył - Wiceprezes Zarządu Spółki „Elpologistyka” odparł, że on nie podpisywał Pakietu Socjalnego. Ze strony „Solidarności” Pakiet był podpisywany przez p. Dojkę i p. Biegalskiego. Ja nie brałem żadnego udziału w negocjacjach Pakietu Socjalnego, po prywatyzacji byłem w Zarządzie „Solidarności”. Pakiet Socjalny jest realizowany.

Pan Jacek Płachecki - Prezes Zarządu Spółki „Elpoeko” zasygnalizował, że cały czas przejawia się tu sformułowanie premia z zysku, p. Przewodnicząca zacytowała najwięcej pism Spółki „Elpoeko” proszących o przesunięcia w stosowaniu podwyżek i wypłat premii kwartalnych. Pragnę zaznaczyć, że Spółka „Elpoeko” jest Spółką której doskwiera sezonowość i bez względu na to, jaki będzie Zarząd i jak dobrze się będzie spełniał menadżersko, to zawsze w pierwszych miesiącach roku i pod koniec roku Spółka ma problemy z płynnością finansową, ponieważ nie ma przychodów. Padało tu stwierdzenie p. Przewodniczącej, że Spółki wypłacały zysk ale bardzo śmieszny bo 7 zł. W mojej Spółce zysk był w tym roku wypłacony i były to kwoty nawet czterocyfrowe. Wypłatą z zysków objęto również mimo, że nie było takiego przymusu pracowników dobrowolnych i rynkowych. Z moich rozmów z pracownikami wynika, że najbardziej doskwiera punkt, „jeżeli sytuacja finansowa Spółki pozwoli”, więc ja mówię, jeżeli sytuacja finansowa pozwalała na to, to wszystkie dodatkowe wypłaty, które były i powinny być wypłacone, zostały wypłacone i wszyscy pracownicy byli równo traktowani. Teraz jest taki zwyczaj w Elektrowni, że wypłacamy tzw. Energetyka czyli nagrodę na Dzień Energetyka. Wobec tego Spółka wypłaciła pracownikom z art. 23.1, dobrowolnym i rynkowym w równej kwocie bonusu. Więc nie straszmy tu tak fatalną sytuacją w Spółkach, że jeżeli pracownicy przejdą na Regulaminy Wynagradzania Spółek to będzie się im działa krzywda.

Pan Jerzy Kak - Wiceprezes Zarządu - Dyrektor Generalny Electrabel Polska S.A. dopowiedział, że mogliśmy nie robić nic i mielibyśmy w 2010 roku alternatywę: kończy się gwarancja pracy i wówczas mając wysokie koszty pracy, obcinamy zatrudnienie do poziomu, który jest nam niezbędny a usługi kupujemy na rynku, bo one na rynku są dzisiaj tańsze. Czy to byłby dla Państwa lepszy wybór. Czy lepszym wyborem było to, że w miarę wcześniej podjęliśmy takie decyzje jakie podjęliśmy, które dzisiaj pozwalają, że możemy wydłużyć gwarancję pracy pracownikom Spółek do 2015 roku. Takiej gwarancji nie ma nawet w Elektrowni. Po 2020 roku nasze bloki najprawdopodobniej przestaną istnieć, przynajmniej w takiej konfiguracji jak obecnie ale już dzisiaj myślimy co postawimy w to miejsce. Elektrownia będzie tutaj stała. Mamy poparcie naszej grupy zarówno w zakresie finansowym jak i technologicznym. Szukamy potencjalnych możliwości rozwoju. Chcemy budować nowe elektrownie na terenie Polski. Mamy na myśli zarówno elektrownie gazowe jak i jądrowe. Firma ma bogaty program rozwoju, chce się rozwijać i ma możliwości rozwoju. Czy sądzicie, że Pakiet zagwarantowałby wam pracę gdyby sytuacja firmy była kiepska. Istotą i największą gwarancją pracy to jest szansa i możliwości rozwoju firmy. Jeżeli Elektrownia będzie się rozwijać to szanse mają wszyscy pracownicy Spółek.

Pan Edward Bobiński - radny stwierdził, że on nie mógłby mieć na względzie żadnej obniżki płac w stosunku do p. Przewodniczącej ani żadnej innej osoby, tym bardziej, że nie jest pracodawcą. Zasygnalizował, że chciałby, żeby wszyscy w zakładach, w określonych grupach byli zadowoleni. Bardzo negatywnie ocenia fakt, że NSZZ „Solidarność” zrezygnowała z negocjacji, bo to co koledzy teraz mówią, powinno być uwypuklone na tych spotkaniach. Nie chciałbym jako radny aby Rada Miejska była tu negocjatorem. Takich oczekiwań ze strony Elektrowni nawet

nie ma. Chciałbym ocenić to Porozumienie zawarte między Związkami Zawodowymi a Elektrownią, nie jako pracownik, przełożony niektórych osób tu będących tzn. z art. 23.1 i trzydzieści parę osób z rynku, ale jako współgospodarz Gminy. Ja jestem bardzo zadowolony z tego Pakietu, bo te trzydzieści parę osób z rynku znacznie poprawi sobie sytuację, jeżeli chodzi o wypłaty, myślę tutaj o 30 % dodatku zmianowym, którego nie mieli. Jeżeli byśmy przeanalizowali zmiany w budżecie od 2004r., 2005r. czy 2006r. to budżet rośnie głównie z tytułu podatków z Elektrowni i otoczenia i jestem przekonany, że realizując Porozumienie zawarte do 2015 roku Gmina jako Gmina zyska. Między innymi poprzez zwiększenie podatków od osób fizycznych, bo więcej osób zyska niż straci. Poza tym ja nie uważam, żeby w wyniku tego Porozumienia miało miejsce zagrożenie utraty miejsc pracy.

Pani Joanna Dróżdż - Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” stwierdziła, że przedstawiono tu i zaprezentowano Eldorado, co my mamy z tego Pakietu. Jeżeli chodzi o Porozumienie z 2003 roku, to „Solidarność” nie mówi, że ono jest nieprawdą. Skoro jest tak dobrze: to gdzie jest Program Emerytalny, gdzie jest moja premia kwartalna, gdzie jest moja nagroda z zysku - wysokość, gdzie są inne składniki płacowe np. podwyżki płac, zawsze były te minimalne. Jakie mamy gwarancje, że pracownik, który podpisze to Porozumienie nie będzie tanią siłą roboczą do 2015 roku. Bo związkowcy, którzy stali przy stole wynegocjowali wskaźnik CPI a nie wskaźnik wzrostu, tak jak mamy w Pakiecie Socjalnym - Komisja Trójstronna + 1 %. W 2000 roku, gdy był Pakiet podpisywany rzeczywiście zarobki były ponad 5 000 zł, my nawet nie pytamy ile zarabiają pracownicy w Elektrowni, bo oni zarabiają więcej. W Pakiecie jest: dodatek szkodliwy, za pracę w warunkach uciążliwych, niebezpiecznych, praca w godzinach nadliczbowych, która jest w ogóle nie opłacana, premia roczna, która jest wypłacana w maju. Jedyną rzeczą, którą nam dołożył Inwestor jest bonus świąteczny. Skoro dzisiaj jest tak dobrze, to dlaczego pracownicy nie chcą podpisać Porozumień. Jak się ma to Porozumienie do zapisów Pakietu Socjalnego. Pytam czym ja się różnię od p. Marka Rodenka, co się takiego wydarzyło, że Pan jest dzisiaj inaczej wynagradzany. W 2003 roku była restrukturyzacja, znalazłam się w Spółce. Inwestor skoro się zobowiązał, to ma wypłacać te wynagrodzenia a Inwestor stwarza tylko pozory realizacji wypłat wynagrodzeń. W 2004 roku były zmiany w Kodeksie Pracy i to w 2004 roku ustawodawca powiedział, że powinno być jednakowe wynagrodzenie za tą samą pracę. I od 2004 roku pracodawcy z tych trzech grup pracowników nie mogli zrobić 1 lub 2 grup, nie mogli dorównać tych najniżej zarabiających. Pracownicy nie podpisują Porozumień, bo nie mają zaufania do pracodawców. Jeżeli chodzi o Państwową Inspekcję Pracy to nie jest tak, że to są drobne uchybienia. To są bardzo poważne naruszenia i Panowie siedzący tu, przy tym stole doskonale o tym wiecie. Nie tak dawno w jednej ze Spółek nie mogliśmy się doprosić interwencji w Elektrowni a ludzie się leczyli w Poradniach Zdrowia Psychicznego, bo taka była tam atmosfera i ta atmosfera niewiele się zmieniła. Jak wrócimy do Ministerstwa Skarbu Państwa to rzeczywiście Ministerstwo napisało nam, że Elektrownia jest sprzedana. Jednak w Pakiecie Socjalnym jest jeden zapis, który mówi, że to nie jest tak do końca. W ubiegłym roku Związek Zawodowy „Solidarność” zwrócił się, że zapisy Pakietu Socjalnego nie są realizowane. Skarb Państwa zwrócił się do Związków Zawodowych, żeby się wypowiedziały czy chcą powołać niezależnego audytora, ale cztery Związki Zawodowe powiedziały napisałyście sobie, to sobie odpowiadajcie. A Skarbowi Państwa chodziło o wspólne stanowisko Związków Zawodowych. Nie było go. Jeżeli chodzi o Regulamin Wynagradzania, to też nie będzie wspólnego stanowiska Związków Zawodowych i pracodawca zrobi co będzie chciał. Nie można oddzielać gwarancji zatrudnienia od gwarancji wynagrodzenia.

Pan Leszek Kasiński - Przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego zwrócił się do p. J. Dróždź o rzetelną informację. Jeżeli wystąpiła „Solidarność” do Ministerstwa Skarbu i Ministerstwo Skarbu zadało pytanie prosząc o zgodę na wyznaczenie audytora, który sprawdzi realizację Pakietu, to zwrócił się do „Solidarności” a nie do wszystkich Związków Zawodowych. Dzisiaj dostaliśmy pismo od Ministerstwa Skarbu, które mówi, że czeka na decyzję „Solidarności” od stycznia 2007r. Mam to na piśmie. Proszę tu nikogo nie oszukiwać.

Pani Joanna Dróždź - Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” wtrąciła, że absolutnie nie. Miało być wspólne stanowisko wszystkich Związków Zawodowych.

Pan Leszek Kasiński - Przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego odparł, że nie ma takiego pisma.

Pan Marek Rodenko - Wiceprezes Międzyzakładowej Organizacji Związkowej „Energetyk” zasygnalizował, że jeżeli nie ma jednolitego stanowiska Związków Zawodowych to pracodawca może zrobić wszystko, także na minus. Ale też pomimo, że nie ma jednolitego stanowiska Związków Zawodowych pracodawca podejmuje działania i robi na plus a jeden ze Związków ostro protestuje. Przykład Spółka „Elposerwis” - grudzień 2007r. w ramach rekompensaty za zawieszenie Regulaminu Wynagradzania na okres 3 lat, Spółka wyszła na prostą - 25 % wzrost wynagrodzeń w miesiącu grudzień 2007r. i 5 % wskaźnik inflacji od 1 stycznia 2008r.

Pani Joanna Dróždź - Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” odparła, że pracodawca w Spółce „Elposerwis” zastosował bardzo sprytną manipulację. Jak były negocjacje podwyżek płac, „Solidarność” dla wszystkich pracowników żądała jednakowego wzrostu. Zarząd oczywiście nie chciał sprostać takim żądaniom. W lipcu Rząd podjął decyzję o wzroście minimalnej płacy na 1 126 zł i wtedy powstał problem, bo okazało się, że grupa pracowników rynkowych miała to najniższe uposażenie 936 zł.

Pan Leszek Kasiński - Przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego odparł, że on mówi o podwyżce 25 % płacy zasadniczej dla pracowników dobrowolnych, bo ich dotyczyło zawieszenie regulaminu.

Pani Joanna Dróždź - Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” odparła, że właśnie te 20 %, które zostały przeliczone to jest ta różnica do 1 126 zł. I rzeczywiście Zarząd Spółki mówił, że da 20 % podwyżkę i pracownicy rynkowi dostawali podwyżki do 1 126 zł a pracownikom z art. 23.1 nie dano ani złotówki.

Pan Zbigniew Rodenko - radny stwierdził, że od paru chwil nie ma merytorycznej dyskusji jest tylko przerzucanie się między Związkami Zawodowymi - myśmy to zrobili lepiej, myśmy się nie zgodzili. Ja nie należę do żadnego związku. Coście Państwo zrobili dobrze czy źle, to usiądźcie między sobą, przedyskutujcie to. Tutaj spotkaliśmy się po to, żeby coś z tego wyszło.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo odpowiedział, że to spotkanie zorganizowaliśmy po to, żeby wszystkie strony przybliżyły radnym swoje stanowisko, gdyż otrzymaliśmy pismo na które musimy odpowiedzieć.

Pan Wiceprzewodniczący Andrzej Wawrzyniec zaznaczył, że największym dobrem każdego człowieka jest zdrowie i godna praca. Poprosił Prezesa p. J.Kak, żeby wykorzystali zasoby, które mają, by stworzyć jak najwięcej miejsc pracy. Zapytał czy na najbliższe lata jest opracowany jakiś biznesplan.

Pan Jerzy Kak - Wiceprezes Zarządu - Dyrektor Generalny Electrabel Polska S.A. odpowiedział, że Prezes p. Z. Wojtycha mówił przed chwilą o umowie, którą podpisaliśmy na rozbudowę II etapu biomasy. Jest to potężna inwestycja za około 100 mln zł, część obszaru naszego jest już w to zaangażowana. Parę lat temu sprzedaliśmy część naszego obszaru na wniosek ówczesnych Władz naszego miasta, firmie, która tam miała utworzyć jakiś oddział produkcyjny. Niestety nie zostało to zrealizowane. Jeśli chodzi o Elektrownię to myślę, że rozwijamy się w takim zakresie i w takim tempie jak żadna inna Elektrownia w Polsce. Staramy się maksymalnie wykorzystać możliwości jakie mamy i będziemy je wykorzystywali. Mowa była o II etapie, który się zacznie i będzie skończony w przyszłym roku i będziemy już realizować III etap. Nasze Spółki też się rozwijają, oczywiście każda w swoim zakresie, każda widzi własne możliwości, ocenia swoje potrzeby i na podstawie tego określa kierunki swojego rozwoju. Ostatnie lata pokazały, że Spółki nie upadły a rozwijają się i świadczy o tym zatrudnienie, które w Spółkach wzrosło o 500 osób. Jak rozwiniemy się poza obszar Elektrowni i będziemy mieli aktywa poza Połańcem, to jest to szansa na dodatkowy rozwój naszych Spółek. Uważam, że przed pracownikami Spółek i Elektrowni jest dobra perspektywa.

Pan Stanisław Maćkowski - skierował pytanie do Prezesów i przedstawicieli Związków Zawodowych co w rozmowach z Prezesem p. J.Kakiem wywalczyli oprócz tych gwarancji pracy do 2015 roku. Bo premia kwartalna - 0, premia roczna - 0, dodatek za wysługę lat - 0, urlop dodatkowy - 0, dodatek za energię - 0. Jaka to była walka. Zapytał Prezesa p. J.Kaka dlaczego nie lubi ludzi ze Spółek. Nawiązując do wypowiedzi, że w Związkach Zawodowych powinna być zgoda, stwierdził, że jest niezgoda.

Pan Jerzy Kak - Wiceprezes Zarządu - Dyrektor Generalny Electrabel Polska S.A. odpowiedział, że nie wie na jakiej podstawie p. Maćkowski to mówi. Podkreślił, że dla niego nie ma znaczenia czy to jest pracownik Spółki czy to jest pracownik Elektrowni. Zawsze powtarzał, powtarza i powtarzać będzie, że najważniejszym elementem przedsiębiorstwa są ludzie.

Pan Stanisław Maćkowski - odparł, że wszyscy podpiszą, jeżeli podeprze p. J.Kak wszystkie regulaminy układem zbiorowym.

Pan Jacek Jungiewicz - zaznaczył, że nie jest Przewodniczącym a członkiem Zarządu Związku. Łatwo rzucać sloganami - niezgoda i niezgoda. W takim gremium łatwo jest wywoływać emocje. I o emocjach chciał tu powiedzieć. Chcę Państwa uczulić, że dzisiaj wydzwaniałą do związków ludzie, którzy podpisali Porozumienie, że są mobbingowani przez współpracowników, do mnie docierają takie telefony, gdyż jestem też Zakładowym Społecznym Inspektorem Pracy. Ja nie powiem, kto się czuje zagrożony ze względu na to, żeby temu człowiekowi coś się nie stało złego. Ja jestem dzisiaj zadowolony i mam nadzieję, że ten 2015 rok to się przełoży nie tylko na Spółki, ale także na Elektrownię. Bo nie kto inny jak Związek Zawodowy „Solidarność” zaproponował zmiany Układu Zbiorowego Pracy i domaga się non stop w pismach, kiedy siądziemy do zmiany Układu Zbiorowego Pracy. Zwróćcie uwagę kadrze zarządzającej, że źle się dzieje, bo zostało niezadowolonych 400 osób a to jest duża grupa. Możecie się gniewać na związkowców, na Prezesów ale kolegę, który widzi szansę i perspektywę w podpisanym Porozumieniu, zostawcie w spokoju.

Pan Andrzej Gad - Prezes Spółki „Elposerwis” zaznaczył, że Spółka „Elposerwis” była parokrotnie wywoływana, dlatego chciałby odnieść się do tego, co Przewodnicząca p. J. Dróżdź powiedziała. Nie jest prawdą, że Spółka z winy Electrabela miała kłopoty finansowe. Ten spór jest do dzisiaj rozstrzygany przez sądy a zawieszony regulamin to jest skutek złego działania Zarządu. Takie jest w tym temacie stanowisko Rady Nadzorczej. Regulamin został zawieszony na okres 3 lat, ale po 3 latach nie uzyskaliśmy akceptacji jako Zarząd u Związków Zawodowych z nowym regulaminem, ale z kolei uzyskaliśmy 100 % akceptacji wśród pracowników dobrowolnych i rynkowych. Koszt tego porozumienia, tego nowego regulaminu - skutkiem jest 22 % wzrost płac rok 2007-2008. Nie cofamy się, ale idziemy do przodu. W czerwcu Electrabel zrozumiał potrzeby Spółki, jeśli chodzi o wzrost płac i wykupił podnosząc ryczałt dla Spółki „Elposerwis” i dzisiaj zachowujemy płynność i wywiązujemy się ze wszystkich spraw np. premie kwartalne płacimy na bieżąco i nie mamy żadnych zobowiązań względem pracowników z art. 23.1. Pan Prezes poinformował, że w Spółce „Elposerwis” pracuje 25 % pracowników z art. 23.1, 25 % pracowników dobrowolnych i 50 % pracowników rynkowych. I jeżeli weźmiemy pod uwagę to co jest zapisane w Porozumieniu, to wprawdzie jesteśmy w trakcie liczenia, ale mogę wziąć za to odpowiedzialność, że wzrost płac będzie większy niż ten w 2000-2008. Będzie oscylował w granicach około 25 % w całej grupie pracowników „Elposerwisu”. Dla 50 % załogi dzisiaj mogę podpisać kontrakt na 2015 i dać im stabilizację i bezpieczeństwo rodzin i z tego mam satysfakcję. Ja rozumiem pracowników z art. 23.1, którzy wskutek działań i ustaleń 2003 roku dzisiaj mogą powiedzieć, że tracą. Postawię p. Burmistrza w nietypowej sytuacji, bo chętnie bym wszedł na rynek w sensie sprzątania szkół, ale p. Burmistrz by tego nie wytrzymał. Uwzględniając te dwie struktury pracowników czyli pracowników z art. 23.1 i pracowników dobrowolnych, to ciężko mi jest poruszać się po wolnym rynku, żeby uzyskać średnią jaką mam w Regulaminie Wynagradzania i wygrać kontrakt.

Pan Mieczysław Gil zaapelował do większości o próbę dalszego dialogu. Stwierdził, że dobrze, że radni wiedzą o tym jaka jest sytuacja. Zwrócił się do p. Prezesa, Związków i „Solidarności”, żeby jednak w jakiejś formie podjąć ten dialog.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski podziękował wszystkim za to, że w tym miejscu spotykamy się i rozmawiamy o problemach występujących w naszej Gminie. Zaznaczył, że chciałby, aby w naszej gminie, w naszym mieście, w naszym powiecie kto chce pracować, mógł pracować. Dzisiaj tego jeszcze nie ma. Sądzę, że w krótkim czasie wspólnie wypracujemy taką szansę, że te miejsca pracy w Połańcu powstaną. Wracając do obecnej sytuacji, wierzę, że strony siądą do rozmów. Każda ze stron ma swoje racje, ale jesteśmy ludźmi i potrafimy się porozumieć. Bardzo proszę, te słowa kieruję w stronę Związków Zawodowych, Zarządu Elektrowni, Zarządu poszczególnych Spółek, siądźmy do tego dialogu jeszcze raz, spróbujemy przeanalizować tą sytuację jeszcze raz i nie mówmy, że jest za późno. Dopóki ciągle rozmawiamy, to nie jest za późno. Stwórzmy taką sytuację, żeby wspólnie uzgodniony kompromis jak najmniej przedkładał się na warunki życia w naszym mieście. Każda złotówka, która jest niewypłacona - budżet gminy, budżet miasta jest mniejszy. Przekładając 700 osób, średnia płaca 5 000 zł, w przypadku obniżenia pensji o około 30 % nasz budżet Gminy w skali roku straciłby około 340 tys. zł. Dzisiaj padły bardzo dobre deklaracje odnośnie rozwoju Spółek. Cieszę się bardzo, że w naszej gminie, w naszym mieście, Elektrownia inwestuje. To są duże pieniądze, które później przedkładają się w podatku od nieruchomości. Od budowli mamy 2 % w skali roku. W przypadku 100 mln zł to mamy oczywiście 2 mln w skali roku do budżetu Miasta i Gminy Połaniec. Są to duże pieniądze i mam nadzieję, że co roku

będą wyższe. Bardzo bym chciał, żeby mimo tych wyższych podatków od nieruchomości, dialog społeczny był prowadzony. Liczę zarówno na jedną jak i na drugą stronę, że siądą do wspólnego stołu i naprawdę się porozumieją.

Pan Marek Rodenko - Wiceprezes Międzyzakładowej Organizacji Związkowej „Energetyk” stwierdził, że apel p. Burmistrza jest słuszny. Myślę, że realizując inwestycje na terenie Gminy, Burmistrz też podejmie i wykaże dobrą wolę i będzie zatrudniał Spółki np. „Elposerwis”, „Elpobud” do realizacji chociażby ronda. Pozwoliłoby to utrzymać wyższy poziom wynagrodzeń niż 7,50 zł za godzinę.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski odparł, że są ogłaszane przetargi na wszelkie prace inwestycyjne, remontowe. Przetargi są otwarte i zaprasza każdą firmę. Nie ma żadnych uwag co do nazwy firmy czy zasobności firmy. Każdy ma prawo startować do przetargu.

Pan Edward Bobiński - radny zapytał p. Burmistrza czy jeżeli uzyska informacje od Prezesa p. Kaka czy od Zarządu Spółek ile wzrosną wpływy do budżetu w wyniku podpisanego Porozumienia, to zostanie to upublicznione tak jak ta informacja o stratach wynikających z obniżenia płac.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski odparł, że mówiąc o tym miał na myśli tylko i wyłącznie informacje podaną w tym piśmie. Nie ma w tym przypadku na uwadze tego co wzrosnie w przypadku minimalnych pensji. Jeżeli będę miał informację ile wzrosną te minimalne pensje to też p. radnemu powiem.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował wszystkim za udział. Zasygnalizował, że poruszaliśmy dość trudne tematy i to co Państwo przedstawili Radzie pozwoli zająć stanowisko. Rozwój Elektrowni, rozwój Spółek, zadowolenie pracowników to rozwój naszej Gminy, naszego Miasta i zadowolenie naszych mieszkańców. Zależy nam bardzo na tym, żeby w zakładach na terenie naszej gminy panował spokój, żeby pracownicy byli zadowoleni ze swojej pracy. Połaniec - miasto, gmina w którym żyjemy jest dobrze postrzegane na zewnątrz: w powiecie, w województwie, w kraju, w Europie. Dobrze się o nas mówi i bardzo proszę o porozumienie, o rozmowy, żeby dalej postrzegano nas dobrze.

Ad. 3

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo przywitał przybyłych na sesję **podins. Tomasza Śliwińskiego - Komendanta Powiatowego Policji w Staszowie, nadkom. Andrzeja Sałata - Z-cę Komendanta Powiatowego Policji w Staszowie oraz podkom. Wiesława Szymańskiego - Komendanta Komisariatu Policji w Połańcu.**

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski podziękował za przybycie i poinformował zebranych, że Pan Komendant Powiatowy Policji po raz pierwszy jest na sesji, ale nie po raz pierwszy w Połańcu. Przypomniał, że dzisiaj w Staszowie odbyła się debata społeczna na temat bezpieczeństwa publicznego i ze statystyk, które były przedstawiane można było wysnuć wniosek, że gmina Połaniec jest na II miejscu za Gminą Staszów jeśli chodzi o liczbę przestępstw, wypadków. Ta druga pozycja w tym przypadku nie jest pozycją dobrą. Wystąpienie Starosty p. Garczewskiego zaczęło się od słów, że kiedyś Gmina Połaniec była na I miejscu. Burmistrz wyraził nadzieję, że niedługo Gmina Połaniec będzie na miejscu ostatnim.

Pan podins. Tomasz Śliwiński - Komendant Powiatowy Policji w Staszowie wyjaśnił, że rzeczywiście jeżeli chodzi o mapę przestępczości czyli ilość zdarzeń

przestępczych zaistniałych na terenie Powiatu najwięcej ich generuje Miasto i Gmina Staszów, a drugie miejsce zajmuje Miasto i Gmina Połaniec, przy czym w przeliczeniu na ilość mieszkańców sytuacja wygląda inaczej. Na temat szczegółów analiz i oceny bezpieczeństwa trudno mu się wypowiadać po kilkunastu dniach pracy w powiecie staszowskim. Na dzisiejszej debacie społecznej, która odbyła się pod patronatem Starosty i Policji Staszowskiej usłyszeliśmy szereg cennych uwag, od najprostszych czyli wskazania miejsc gdzie policja powinna być oraz uwag co do naszej pracy. To co nas cieszy po debacie, to fakt, że sami uczestnicy debaty w swoich wypowiedziach zauważali, że nie tylko policja jest powołana do tego, żeby zapewniać bezpieczeństwo, to jest też szereg innych instytucji i organizacji. Poprosił p. radnych o zadawanie pytań i przedstawienie swoich opinii, jak p. radni oceniają pracę policji w Połańcu, jakie są uwagi i jakie są potrzeby.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski podkreślił, że Gmina Połaniec pokazuje dobrą współpracę, angażuje się bardzo w sprawy bezpieczeństwa także i finansowo. Przykładem takiej dobrej współpracy jest wybudowany 3 lata temu monitoring, to jest obsługa monitoringu, która finansowo obciąża Urząd, to jest budowa monitoringu w szkołach: w Publicznej Szkole Podstawowej w Połańcu, w Publicznym Gimnazjum w Połańcu i w Zespole Placówek Oświatowych w Ruszcy. Poza tym inwestycja pod nazwą „Budowa ronda”, słynny program „Bezpieczna droga do szkoły” to są aspekty inwestycyjne, finansowe ale one przekładają się na bezpieczeństwo uczniów. Mówimy też na temat ruchu drogowego - szybkiej jazdy na ulicach, aby temu zapobiec Miasto i Gmina buduje progi zwalniające. Zaangażowanie Miasta i Gminy Połaniec jest cały czas widoczne. Za to oczekujemy od policji czegoś w zamian i konkretne rzeczy których nie widzimy: za mało policjantów, których nie widzimy na ulicach, nie widzimy dobrej współpracy policji z mieszkańcami. Ludzie się boją i obawiają policjantów. Chodzi nam o to, żeby policjant był kojarzony z osobą bardziej przyjazną, żeby nie tylko karał ale także i pomagał. Oczywiście, że interwencje nie zawsze są przyjemne, ale one powinny być w większości na zasadzie pomocy a nie tylko karania. Gdyby ta relacja policjant - mieszkaniec była lepsza na pewno częściej byłyby zgłaszane przestępstwa i różne wykroczenia. Ja mogę od siebie powiedzieć, że moja współpraca z policją, z Komendantem układa się bardzo dobrze.

Pan podins. Tomasz Śliwiński - Komendant Powiatowy Policji w Staszowie podziękował za zrozumienie i deklaracje współpracy. Podkreślił, że szereg inicjatyw zostało już przez samorząd Połańca wykonane. Policja jest organem powołanym przede wszystkim do zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego, ochrony osób i mienia. Pan Komendant odniósł się do pytania zadanego mu przez Burmistrza już podczas pierwszego spotkania czyli ilości policjantów w Komisariacie w Połańcu i podkreślił, że ta liczba policjantów, jeżeli chodzi o ten rejon jest niewystarczająca. Na tą chwilę trudno mu jest powiedzieć o zmianach etatowych, ale należy stwierdzić, że w Komisariacie w Połańcu jest ciągły brak w stanach etatowych, czyli mimo, że jest 16 policjantów nigdy tu tylu nie pracowało. Pierwszym z etapów będzie uzupełnienie tych vacatów. Zobowiązuję się wobec wszystkich, że te stany vacatowe w najbliższych dniach zostaną uzupełnione i pozostanie sprawa tylko 1 vacatu, którego tak szybko nie będę mógł uzupełnić. Pan Komendant podkreślił, że obecnie jest przed zmianą struktury Komendy. Jeśli chodzi o przyjazną policję, to chcę tworzyć policję dobrą, przyjazną i profesjonalną. Nie jest to łatwe, ponieważ policjant zawsze będzie różnie postrzegany. Ważne jest to co powiedział p. Burmistrz, że trzeba przełamać barierę między policją a mieszkańcami. Jeżeli zdobędziemy zaufanie, to będziemy się dowiadywać o tym co się dzieje, o problemach. To zaufanie zdobędziemy wtedy, jeżeli też zachowanie po naszej stronie będzie całkowicie profesjonalne.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski zaznaczył, że Pan Komendant ma tu bardzo przyjazną Radę. Na Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych padła propozycja, że jeżeli stan etatowy będzie uzupełniony, to wystąpimy z dofinansowaniem dodatkowych patroli. I my tą deklarację podtrzymujemy. Prosimy tylko o wywiązanie się z tej pierwszej obietnicy. Były Komendant Powiatowej Policji w Staszowie wystosował do nas pismo z prośbą o dofinansowanie do zakupu samochodu. Ten problem był poruszany na różnych spotkaniach. Podjęliśmy decyzję, że oczywiście za zgodą Rady postaramy się dofinansować dokumentację techniczną w zakresie modernizacji Komisariatu Policji - kilkanaście tysięcy zł, ale nie będziemy dofinansowywać zakupu samochodu i ja tą deklarację podtrzymuję. Nie dofinansujemy zakupu samochodu kosztem dofinansowania projektu budowlanego w kwocie, która wynikała od tzw. kwoty na mieszkańca. Ale musimy widzieć poprawę bezpieczeństwa na terenie Miasta i Gminy Połaniec.

Pani Władysława Berycz - radna zaznaczyła, że słowo dzielnicowy na pierwszej linii łączy policję ze społeczeństwem. Na terenie Miasta i Gminy Połaniec mamy 2 dzielnicowych. Jako Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych rozmawiam z mieszkańcami i z tych rozmów wynika, że bardzo miło by im było, gdyby dzielnicowy poszedł do domu np. osoby starszej, samotnej i przedstawił się. Bo ona rozumie, że dzielnicowy oprócz rozeznania terenu i zagrożeń powinien także znać mieszkańców. Odnośnie zagrożeń występujących na terenie Połania, to p. radna zaznaczyła, że występują zagrożenia takie jak: narkotyki, papierosy sprzedawane w sklepach pojedynczo o czym p. Komendant wie i miał nawet wskazane sklepy a tam dalej sprzedają oraz hazard. Ostatnio wstawili automat do sklepu „Stokrotka” i tam grają dzieci, które na przerwie wychodzą ze szkoły. Wiadomo, że na grach w automatach mogą grać osoby od 18 lat. Wszędzie są takie napisy tylko osoba wynajmująca powierzchnię tego nie przestrzega. Ostatnio, gdy zauważyła grające dzieci zgłosiła to kierownikowi sklepu. Przepis mówi, że musi być 100 metrów od placówek oświatowych. A tutaj od szkoły do sklepu „Stokrotka” nie ma 100 metrów. Zwróciła się z prośbą, aby patrole policji nie jeździły samochodem a chodziły po Połancu. Zapytała czy policjanci muszą jeździć samochodem zawsze we dwóch.

Pan podins. Tomasz Śliwiński - Komendant Powiatowej Policji w Staszowie odpowiedział, że przepisy zezwalają na pełnienie służby jednoosobowo, przy czym powracamy tu do punktu wyjścia czyli liczby policjantów jaka pracuje w Komisariacie i nie jest naszą złą wolą, że te patrole są dwuosobowe, bo niestety ze względu na tą liczbę musimy wystawiać tzw. patrol interwencyjny i on musi być dwuosobowy. Około połowy miesiąca tj. około 15 października br. umówię się z p. Burmistrzem na spotkanie i uważam, że ten temat będzie już zamknięty. Wtedy będziemy mogli rozmawiać o tym, żeby patrole były widoczne i to m. in. będzie zasługa p. radnych, że będzie możliwość służb dodatkowych, gdyż jest deklaracja w tym zakresie. Wtedy my też będziemy w stanie w jakimś zakresie kierować policjantów na patrole piesze jednoosobowe i tym samym dzielnicowy zostanie odciążony od tej służby interwencyjnej. Jeżeli chodzi o narkotyki - ogromne zagrożenie, ogromna ciemna liczba, zjawisko nie do końca przez nas rozpoznane, pewna zмова milczenia i liczymy na to, że pewne informacje do nas dotrą, bo bez tego nasze wysiłki nie spowodują zamierzonych rezultatów. Jeżeli chodzi o sprzedaż papierosów na sztuki czy sprzedaż niepełnoletnim papierosów i alkoholu - kontrole takie były przeprowadzane i będziemy je dalej przeprowadzać. Sytuacja nie jest taka prosta, nie tylko my, jest też szereg innych instytucji do kontroli tego rodzaju, my możemy inicjować i w tych kontrolach uczestniczyć. Hazard - urządzenia te są koncesjonowane i jednym z warunków korzystania jest ukończenie 18-stu lat. Jest to

temat do zagłębienia i rozpoznania jakie obwarowania muszą być spełnione, żeby tą koncesję na dane urządzenia spełnić. Możemy to skontrolować sami bądź posilkować się innymi instytucjami i stosowne wnioski lub wystąpienia możemy kierować do organu, który koncesję wydał.

Pan podkom. Wiesław Szymański - Komendant Komisariatu Policji w Połańcu poinformował zebranych, że jeżeli chodzi o narkotyki to w tym roku wykryliśmy 4 przypadki posiadania narkotyków. W tych 4 prowadzonych sprawach stwierdziliśmy 16 przypadków działania po narkotykach. Na pewno nie jest to odzwierciedleniem tego co dzieje się na terenie miasta. Na pewno tych przypadków jest znacznie więcej. Jeżeli chodzi o papierosy to ten punkt jest bardzo mały, możemy prowadzić obserwacje tylko z boku, człowiek wyjdzie z papierosem i zapali go a my nie możemy udowodnić, że zakupił papierosa właśnie tam. W tym zakresie musimy współdziałać z policją powiatową, gdyż jesteśmy za bardzo znani na tym terenie. Nadmienię, że w ciągu tego półrocza podjęli 1736 interwencji a więc przypada 10 interwencji na dzień, to są sprawy, które wymagają udokumentowania i tak duża ilość interwencji powoduje też to, że policjanci są mniej widoczni.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski dodał, że jeżeli chodzi o wykroczenia to ma takie wrażenie, że czasem kara się za drobną rzecz bardziej niż za konkretną rzecz bardziej negatywną. Jeżeli się mylę to proszę mnie poprawić. Ja ciągle powtarzam i podaję przykład zniszczenia pewnego rodzaju pracy wykonanej przez Urząd. Jeżeli wszyscy widzą, że ktoś demoluje wspólną własność to należy to zgłaszać na policję. Przykre jest, że ja musiałem tam jechać i sam to zgłosić. Ktoś kto tam mieszka, powinien to wcześniej zgłosić a ludzie nie robią tego i jakaś przyczyna tego musi być.

Pan podkom. Wiesław Szymański - Komendant Komisariatu Policji w Połańcu odpowiedział, że są zobligowani przepisami i karzą według obowiązującego taryfikatora. Jeżeli chodzi o zniszczenie to człowiek ten został ustalony i od razu został ukarany.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podał przykład o którym opowiadała mu konkretna osoba, że jeden z mieszkańców ciągle parkował samochód na trawniku obok pewnej instytucji. Z uwagi, że nie skutkowały wielokrotne prośby osób, które tam pracują któregoś dnia zadzwonili na policję. Policja oczywiście przyjechała i spotkała tego Pana, ale na pytanie skąd ta interwencja policjanci byli tak szczerzy mówiąc, iż był telefon z tej instytucji. Czy to jest dopuszczalne, czy może wynika to z jakichś przepisów, że policjant powinien powiedzieć kto dzwonił. Bo przecież mówimy tu o zaufaniu. Jeżeli tak będzie, to nikt nie będzie dzwonił na policję.

Pan podkom. Wiesław Szymański - Komendant Komisariatu Policji w Połańcu odpowiedział, że w takiej sytuacji nie powinien wskazywać osoby która to zgłaszała. Gdy dzwonimy na policję najlepiej zastrzec sobie, że to zgłoszenie jest anonimowe. Bo policjant zawsze pyta kto zgłasza i wtedy możemy zastrzec swoje dane.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podkreślił, że anonimowość w pewnych sytuacjach powinna być z góry założona i w czasie interwencji nie powinno być to ujawniane.

Pan podins. Tomasz Śliwiński - Komendant Powiatowy Policji w Staszowie dopowiedział, że jak najbardziej można wymagać od policjantów zachowania anonimowości. Tutaj są społeczności niewielkie i nawet przedstawienie sytuacji, że instytucja powiadomiła to i tak wiadomo o kogo chodzi. Ten temat był poruszany na dzisiejszej debacie. Różne są sytuacje, czasami musimy rzeczywiście podać pewne

dane, bo niektóre interwencje możemy podjąć tylko po oficjalnych zgłoszeniach. Jeżeli mamy budować i zdobywać zaufanie mieszkańców to ludzie muszą być pewni, że jeżeli przedzwonią i się przedstawią to policja zachowa tą informację dla siebie.

Pan Sekretarz Mieczysław Machulak skierował dwa pytania do Komendanta p. Szymańskiego, czy monitoring działa poprawnie jeżeli chodzi o stronę techniczną zagadnienia oraz na jakim etapie jest sprawa postępowania sądowego, jeżeli chodzi o sprawcę śmiertelnego wypadku, który zdarzył się około półtora roku temu na terenie Połańca.

Pan podkom. Wiesław Szymański - Komendant Komisariatu Policji w Połańcu odpowiedział, że monitoring nie działa poprawnie tzn. działa ale są problemy techniczne, pogorszyła się jakość obrazu. W ostatnim czasie jest gorszy odbiór i gorsza jakość. Jeżeli chodzi o sprawę wypadku drogowego to wiadomo mi, że sprawa była na etapie zakończonego postępowania sądowego I instancji. Czy było odwołanie, nie wiem. Człowiek dostał karę pozbawienia wolności i wysoką grzywnę. Oczywiście kara zawsze działa z opóźnieniem, ale jeżeli nie zostanie zmieniony wyrok będzie to ostra kara dla tego młodego człowieka i pod względem pozbawienia wolności i pod względem finansowym.

Pan Edward Bobiński - radny stwierdził, że żyć w przyjaźni z policją to jest wspaniała sprawa i on zamierza w takiej przyjaźni żyć. Jeżeli chodzi o zaufanie to podał przykład z Anglii, gdzie jeżeli na posesję do sąsiada wjeżdża nieznajoma osoba samochodem to pierwsza sprawa to jest powiadomienie policji, bo się bardziej ufa policjantowi niż sąsiadowi. Zapytał czy są prowadzone na terenie gminy, powiatu działania typu pw - pozytywnie donosicie, bo na Zachodzie jest to normalne, że policja ma swoje kanały, ścieżki, ma po prostu swoich informatorów.

Pan podins. Tomasz Śliwiński - Komendant Powiatowy Policji w Staszowie odpowiedział, że informacje, które napływają do nas to jest jedna z metod pracy policji i są na tyle jawne, że mogę powiedzieć, że policja z nich korzysta. Ale myślę, że Panu chodziło o inną sprawę czyli tzw. samopomoc sąsiedzką. Są to inicjatywy w ramach programów profilaktycznych bądź przedsięwzięć profilaktycznych.

Pan Jerzy Bednarski - sołtys wsi Brzozowa stwierdził, że dzielnicowy za 1 godzinę w sołectwie załatwiłby sobie wszystkie sprawy. Nie musiałby chodzić od domu do domu tylko mieszkańcy przyszliby do niego. Poprosił o zwiększenie samochodowych patroli policyjnych na wsiach po godz. 22:00 w piątki, soboty i niedziele.

Pan Stanisław Juszczyk - radny stwierdził, że nie można narzekać, że na wsiach nie ma patroli.

Pan podkom. Wiesław Szymański - Komendant Komisariatu Policji w Połańcu stwierdził, że tu właśnie mamy przykład różnego postrzegania policji. Jedni postrzegają nas tak, drudzy inaczej. Nawet są skargi, że jesteśmy za często w niektórych miejscach.

Pan Wiceprzewodniczący Andrzej Wawrzyniec stwierdził, że bezpieczeństwo na terenie Miasta i Gminy Połaniec uległo poprawie. Jest dobrze ale mogłoby być jeszcze lepiej. On widziałby nieoznakowane samochody policyjne w piątki, soboty i niedziele w godzinach nocnych. Podziękował p. Komendantowi za zaangażowanie w organizację festynu z okazji Dnia Dziecka na jego osiedlu. Wystąpił z propozycją tak jak sołtys p. Jerzy Bednarski mówił, by na zebrania z mieszkańcami zapraszać komendanta bądź dzielnicowego.

Pan Krzysztof Woźniak - radny zasygnalizował, że przy Przedszkolu Publicznym w Połańcu na ul. Madalińskiego nagminnie odbywa się spożywanie alkoholu i niejednokrotnie zdarza się, że ci Panowie nawet vis-a-vis przedszkola obnażają się.

Pan podkom. Wiesław Szymański - Komendant Komisariatu Policji w Połańcu odpowiedział, że były karane osoby za spożywanie alkoholu, takich przypadków w I półroczu było 35. Wiemy o tym problemie, ale o obnażaniu nie, przynajmniej nie w tym miejscu. Był jeden przypadek obnażenia się, ale to było na uboczu miasta, nie zostało to zgłoszone do nas.

Pan Krzysztof Woźniak - radny poprosił o kontrolę tego miejsca.

Pan Józef Cichoń - radny zadał pytanie związane z bezpieczeństwem na drogach. Zasygnalizował, że jest dużo uwag, że rolnicy, którzy rozpoczynają prace polowe pozostawiają na drogach nieczystości, które stwarzają zagrożenie dla bezpieczeństwa. Rolnicy uważają, że posprzątanie po sobie nie należy do ich obowiązków. Czy są możliwe takie interwencje.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo dodał, żeby nie karać rolników tylko zwracać im uwagę.

Pan Marcin Spychała - radny zapytał czy są zmienione przepisy w zakresie sterowania akcją podczas wypadku.

Pan podkom. Wiesław Szymański - Komendant Komisariatu Policji w Połańcu odpowiedział, że była zmiana w tym zakresie. Chodzi o kierowanie ruchem drogowym na miejscu wypadku i takie uprawnienia ostatnio zostały przyznane również straży pożarnej.

Pan Marcin Spychała - radny zapytał jeszcze czy straż została w tym zakresie przeszkolona.

Pan Wiceprzewodniczący Zdzisław Kwiatkowski poprosił Komendanta Powiatowego Policji o przedstawienie struktury przestępczości na terenie Miasta i Gminy Połaniec np. ile jest kradzieży, ile rabunków. Zasygnalizował, że 19 września br. około godz. 19:00 wyszedł z psem i pewna Pani szła bardzo zbulwersowana. Poinformowała go, że po chodniku od strony ronda do sklepu „Groszek” jakiś kierowca jeździ samochodem nie zwracając uwagi na przechodniów. Poprosił o częstsze kontrolowanie tego miejsca.

Pan Stanisław Juszczyk - radny zgłosił prośbę, aby Komendant Powiatowy wpłynął na Rejon Dróg w Kielcach o zamontowanie w Ruszчы świateł migających, bo tam jest tak duże nasilenie ruchu, że trzeba pół godziny czekać żeby przejść na drugą stronę drogi.

Pan podins. Tomasz Śliwiński - Komendant Powiatowy Policji w Staszowie stwierdził, że oczywistym jest to, że dzielnicowy powinien się pojawić u p. sołtysów i brać udział w zebraniach wiejskich. Zobowiązał się, że ulegnie to poprawie. Jeżeli chodzi o strażę pożarną i kierowanie ruchem, to jak najbardziej są to nowe przepisy, wszystkie strażę zostały upoważnione do kierowania ruchem przy czym wymagane jest odpowiednie przeszkolenie. Przeszkolenie to nie leży w kompetencjach policji. Jeżeli chodzi o ciągniki, to jest to wykroczenie, policjant powinien zareagować jak tylko to zauważy. Jeżeli chodzi o zamontowanie świateł to sugestia jest bardzo

słuszna. Jak najbardziej możemy dążyć i występować do zarządcy drogi, żeby takie urządzenia zainstalowano. Ale potrzebna jest analiza i informacje, które dadzą podstawę, żeby z takim wnioskiem się zwrócić. Pan Komendant przedstawił strukturę wykroczeń na terenie Miasta i Gminy Połaniec za 8 miesięcy br.

Pan Jan Pławski - radny zasygnalizował, że jak zamykają pewien lokal na osiedlu w Połańcu to na ulicy T. Kościuszki - od osiedla do rynku są poprzestawiane albo połamane znaki drogowe, szczególnie w piątki i w soboty. Na skrzyżowaniu przy lustrze, gdy są znaki poprzestawiane a ktoś nie zna tego miejsca, to występuje poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa. Zaproponował, żeby znaki umieścić na słupkach betonowych.

Pan podkom. Wiesław Szymański - Komendant Komisariatu Policji w Połańcu odpowiedział, że policja widzi zagrożenia wokół lokali w Połańcu, szczególnie wokół jednego. Wystąpiliśmy o cofnięcie zezwolenia, ale cofnięcia nie było. Obok tego lokalu, gdzie było najwięcej zdarzeń właściciel zamontował swój wewnętrzny monitoring, co przyczyniło się do zwiększenia bezpieczeństwa i praktycznie jest mniej zgłoszeń. Jeżeli chodzi o zniszczenia znaków drogowych, to gorszym rozwiązaniem jest zamontowanie ich na stałe, gdyż zostaną one całkowicie zniszczone. Często mamy z monitoringu zgłoszenia złego zachowania i wtedy patrol policyjny udaje się w te miejsca. Pan Komendant podkreślił, że monitoring spełnia bardzo ważną rolę zapobiegawczą a problem przekręcania znaków drogowych występuje w całym powiecie.

W związku z zakończeniem dyskusji **Pan Przewodniczący Stanisław Lolo** podziękował gościom za przybycie.

Ad. 4

Pan Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Lolo zapytał czy radni zgłaszają uwagi do Protokołu Nr XXVI/08 z dnia 28 sierpnia 2008 roku.

Radni nie zgłosili żadnych uwag.

Głosowanie:

Za przyjęciem protokołu - 14 osób (jednogłośnie).

Ad. 5

1. **Pan Stanisław Lolo odczytał projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta i Gminy Połaniec na 2008 rok.**

W związku z tym, że powyższy projekt uchwały był dokładnie omawiany na wspólnym zebraniu Komisji zrezygnowano z omawiania powyższego projektu uchwały na sesji Rady Miejskiej.

Pan Wiceprzewodniczący Zdzisław Kwiatkowski poinformował, że Komisja Budżetu i Spraw Gospodarczych, Komisja Zdrowia i Spraw Społecznych, Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisja Oświaty, Kultury i Sportu na wspólnym zebraniu pozytywnie zaopiniowały powyższy projekt uchwały.

Pan Skarbnik Henryk Błąd poinformował zebranych, że na Komisjach był opiniowany projekt uchwały wraz z autokorektami.

Radni nie zgłosili żadnych pytań.

Pan Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Lolo poprosił o przegłosowanie projektu uchwały.

Głosowanie:

Za podjęciem uchwały - 13 osób

Przeciwko podjęciu uchwały - 1 osoba
Wstrzymało się od głosu - - osób.

Uchwała Nr XXVII/153/08 została podjęta.
(uchwała stanowi załącznik do protokołu).

2. **Pan Stanisław Lolo odczytał projekt uchwały w sprawie** zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach.

W związku z tym, że powyższy projekt uchwały był dokładnie omawiany na wspólnym zebraniu Komisji zrezygnowano z omawiania powyższego projektu uchwały na sesji Rady Miejskiej.

Pan Wiceprzewodniczący Zdzisław Kwiatkowski poinformował, że Komisja Budżetu i Spraw Gospodarczych, Komisja Zdrowia i Spraw Społecznych, Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisja Oświaty, Kultury i Sportu na wspólnym zebraniu pozytywnie jednogłośnie zaopiniowały powyższy projekt uchwały.

Radni nie zgłosili żadnych pytań.

Pan Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Lolo poprosił o przegłosowanie projektu uchwały.

Głosowanie:

Za podjęciem uchwały - 14 osób (jednogłośnie).

Uchwała Nr XXVII/154/08 została podjęta.
(uchwała stanowi załącznik do protokołu).

3. **Pan Stanisław Lolo odczytał projekt uchwały w sprawie** zamiany gruntów stanowiących własność Gminy Połaniec na grunty stanowiące własność p. Stanisława Sadłochy zam. Okrągła, gm. Połaniec.

W związku z tym, że powyższy projekt uchwały był dokładnie omawiany na wspólnym zebraniu Komisji zrezygnowano z omawiania powyższego projektu uchwały na sesji Rady Miejskiej.

Pan Wiceprzewodniczący Zdzisław Kwiatkowski poinformował, że Komisja Budżetu i Spraw Gospodarczych, Komisja Zdrowia i Spraw Społecznych, Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisja Oświaty, Kultury i Sportu na wspólnym zebraniu pozytywnie jednogłośnie zaopiniowały powyższy projekt uchwały.

Radni nie zgłosili żadnych pytań.

Pan Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Lolo poprosił o przegłosowanie projektu uchwały.

Głosowanie:

Za podjęciem uchwały - 14 osób (jednogłośnie).

Uchwała Nr XXVII/155/08 została podjęta.
(uchwała stanowi załącznik do protokołu).

4. **Pan Stanisław Lolo odczytał projekt uchwały w sprawie** nabycia na własność Gminy Połaniec gruntu pod budowę przepompowni wód deszczowych w miejscowości Rybitwy, gm. Połaniec.

W związku z tym, że powyższy projekt uchwały był dokładnie omawiany na wspólnym zebraniu Komisji zrezygnowano z omawiania powyższego projektu uchwały na sesji Rady Miejskiej.

Pan Wiceprzewodniczący Zdzisław Kwiatkowski poinformował, że Komisja Budżetu i Spraw Gospodarczych, Komisja Zdrowia i Spraw Społecznych, Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisja Oświaty, Kultury i Sportu na wspólnym zebraniu pozytywnie zaopiniowały powyższy projekt uchwały.

Radni nie zgłosili żadnych pytań.

Pan Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Lolo poprosił o przegłosowanie projektu uchwały.

Głosowanie:

Za podjęciem uchwały	-	12	osób
Przeciwko podjęciu uchwały	-	-	osób
Wstrzymało się od głosu	-	2	osoby.

Uchwała Nr XXVII/156/08 została podjęta.
(uchwała stanowi załącznik do protokołu).

5. **Pan Stanisław Lolo odczytał projekt uchwały w sprawie** nabycia na własność Gminy Połaniec gruntu pod budowę przepompowni wód deszczowych w miejscowości Łęg, gm. Połaniec.
W związku z tym, że powyższy projekt uchwały był dokładnie omawiany na wspólnym zebraniu Komisji zrezygnowano z omawiania powyższego projektu uchwały na sesji Rady Miejskiej.

Pan Wiceprzewodniczący Zdzisław Kwiatkowski poinformował, że Komisja Budżetu i Spraw Gospodarczych, Komisja Zdrowia i Spraw Społecznych, Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisja Oświaty, Kultury i Sportu na wspólnym zebraniu pozytywnie zaopiniowały powyższy projekt uchwały.

W dyskusji udział wzięli:

Pan Edward Bobiński - radny zapytał czy ten temat był konsultowany z Elektrownią, która użytkowała i awaryjnie może być użytkownikiem rowu F.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski odpowiedział, że nie wie co p. radny ma na myśli mówiąc konsultacje. Całą procedurę przechodziliśmy łącznie z Elektrownią próbując Elektrownię wciągnąć we współfinansowanie tej inwestycji. Nie udało się. Dlatego nie widzimy potrzeby, żeby dalsze sprawy konsultować.

W związku z zakończeniem dyskusji **Pan Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Lolo** poprosił o przegłosowanie projektu uchwały.

Głosowanie:

Za podjęciem uchwały	-	11	osób
Przeciwko podjęciu uchwały	-	-	osób
Wstrzymało się od głosu	-	3	osoby.

Uchwała Nr XXVII/157/08 została podjęta.
(uchwała stanowi załącznik do protokołu).

6. **Pan Stanisław Lolo odczytał projekt uchwały w sprawie** zaliczenia do kategorii dróg gminnych dróg na Osiedlu Południe w Połańcu położonych w obrębie Połaniec.
W związku z tym, że powyższy projekt uchwały był dokładnie omawiany na wspólnym zebraniu Komisji zrezygnowano z omawiania powyższego

projektu uchwały na sesji Rady Miejskiej.

Pan Wiceprzewodniczący Zdzisław Kwiatkowski poinformował, że Komisja Budżetu i Spraw Gospodarczych, Komisja Zdrowia i Spraw Społecznych, Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisja Oświaty, Kultury i Sportu na wspólnym zebraniu pozytywnie jednogłośnie zaopiniowały powyższy projekt uchwały.

Pan Zastępca Burmistrza Ernest Gałek zgłosił, aby w uzasadnieniu do powyższej Uchwały dodać, iż chodzi tu o przejmowanie gruntów zgodnie ze specustawą drogową. To może być bardzo ważne przy uzgadnianiu decyzji lokalizacyjnej drogi w Powiecie i w Zarządzie u Marszałka.

Radni nie zgłosili żadnych pytań.

Pan Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Lolo poprosił o przegłosowanie projektu uchwały.

Głosowanie:

Za podjęciem uchwały - 14 osób (jednogłośnie).

Uchwała Nr XXVII/158/08 została podjęta.

(uchwała stanowi załącznik do protokołu).

Ad. 7

1. Informacja na temat pracy Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo poinformował, że w okresie między sesjami oprócz obowiązków bezpośrednio wynikających z pełnionej funkcji:

- uczestniczył w zebraniu OSP w Dzieciach Starych,
- reprezentował Radę podczas spotkania Kombatantów Byłych Żołnierzy Oddziału „Jędrusie” oraz Batalionów Chłopskich,
- reprezentował Radę w rozpoczęciu roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Połańcu, w Gimnazjum w Połańcu, Zespole Placówek Oświatowych w Ruszcy oraz Zespole Szkół w Połańcu,
- uczestniczył w posiedzeniu Rady Społecznej ZOZ,
- reprezentował Radę i uczestniczył w spotkaniach podczas pobytu delegacji Miast Partnerskich z Francji, Włoch, Grecji,
- reprezentował Radę w uroczystościach związanych z Dniami Kultury Połanieckiej,
- reprezentował Radę w Dożynkach Powiatowych w Bogorii,
- reprezentował Radę w Dożynkach Wojewódzkich w Opatowie,
- odbył szereg spotkań z mieszkańcami gminy, jest w ciągłym kontakcie z p. Burmistrzem i z p. Zastępcą Burmistrza.

2. Informacja na temat pracy Burmistrza i Zastępcy Burmistrza w okresie między sesjami.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski poinformował o odbytych spotkaniach w okresie między sesjami:

- spotkanie w Ministerstwie Ochrony Środowiska z p. Aleksandrą Organiszczak - Podsekretarz Stanu, w sprawie dotacji do wniosku - termomodernizacja obiektów szkolnych, kulturalnych i zdrowotnych,
- rozpoczęcie roku szkolnego w kilku szkołach na terenie naszej gminy,
- Rada Społeczna Przychodni Zdrowia w Połańcu,
- 3 września br. konferencja prasowa w Kurozwękach, dotycząca spraw sanitacji Miasta i Gminy Połaniec,

- 4 września br. uroczyste obchody 10-lecia istnienia Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach,
- 7 września br. Dożynki Powiatowe w Bogorii,
- 10 września br. przyjazd delegacji zagranicznych naszych miast partnerskich i przez kolejne dni wspólna realizacja tzw. założeń,
- 12 września do 20 września br. Dni Kultury Połanieckiej,
- 13 września br. Dożynki Wojewódzkie w Opatowie,
- 16 września br. spotkanie w Kielcach z p. Marcinem Perzem w sprawie wniosków i możliwości dofinansowań,
- 17 września br. spotkanie z Prezesem p. Romanem Mosio,
- 22 września br. spotkanie w Mielcu w sprawie mostu,
- 23 września br. spotkanie z Dyrektorem p. Jerzym Grelą, sprawa dotyczyła dofinansowania ZGW do osuwiska,
- 24 września br. spotkanie w Kielcach z Marszałkiem p. Adamem Jarubasem i p. Marcinem Perzem,
- oprócz tego przyjąłem bardzo dużo osób w sprawie pracy i mieszkań.

Pani Maria Jednaki - radna zapytała czy to prawda, że nie będzie mostu, bo tak słyszała.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski odpowiedział, że jest to absurdałne pytanie, gdyż nie ma nawet takiej opcji, aby mostu nie było.

Pan Zastępca Burmistrza Ernest Gałek poinformował o zrealizowanych inwestycjach:

- rozpoczęto budowę kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej oraz wodociągu na ul. Partyzantów, wykonawcą zadania jest firma „ADMA” Staszów za kwotę 1 481 921 zł, termin wykonania 24 listopada br.,
- dobiega końca remont drogi Brzozowa- Łęg, jest to ponad 800 m bieżących drogi, pozostał do położenia dywanik asfaltowy, zadanie to wykonywane jest przez Zakład Remontowo-Budowlany p. Walczyka za kwotę 141 196 zł,
- rozpoczęto remont dróg w ramach odbudowy po powodzi, czyli z środków pozyskanych z MSWiA, dotyczy to dwóch dróg: drogi w Maśniku oraz drogi na skarpie Wiślanej w Połańcu (od Winnicy do ul. Widokowej na osiedlu Południe), wykonawcą zadania jest firma PRD Staszów za kwotę 316 677 zł,
- w toku jest budowa małego ronda w Połańcu na skrzyżowaniu przy ulicy Czarnieckiego, Madalińskiego, Kościuszki, Żapniowskiej, wykonuje to Firma Remontowo-Budowlana p. Walczyka za kwotę 1 041 000 zł,
- rozpoczęto remont łącznika ulicy Sportowej-Reymonta w technologii tłuczniowej z całą infrastrukturą podziemną, wykonuje to firma p. Walczyka za kwotę 399 562 zł, mieliśmy tam małą niespodziankę z wodociągiem, ale udało się w miarę szybko tą awarię usunąć,
- rozpoczęto przebudowę dróg gminnych w Ruszcy, tzw. prace przygotowawcze, przetarg wygrała firma PRD Staszów za kwotę 269 753 zł, zgodnie z sugestią p. radnego przeliczamy czy starczy na ul. 3-go Maja w ramach oszczędności z przetargu i mamy nadzieję, że uda nam się chociaż jeden dywanik tam ułożyć, z tego co wiem Referat Techniczno-Inwestycyjny przygotowuje kosztorys,
- dobiega końca remont dróg transportu rolniczego kamieniem dolomitowym w ilości 2000 ton na terenie Gminy Połaniec, wykonywała to firma p. Nizińska z Rudy za kwotę 127 000 zł,
- w toku są prace remontowe na chodnikach i parkingach w technologii z kostki betonowej, wykonuje to firma p. Kaznochy z Połańca za kwotę 527 575 zł,
- wykonywane są drogi i parkingi w technologiach asfaltowych, wykonawcą tego

- zadania jest firma PRD Staszów, łączna kwota 440 518 zł, niestety pogoda, która była przez ostatnie 2 tygodnie mocno wstrzymała te prace,
- dobiega końca remont drogi powiatowej Ruszcza-Przychody-Rybitwy ponad 2 km, wykonawcą zadania było PRD Staszów za kwotę 281 000 zł,
 - ogłoszono przetarg na budowę drogi gminnej w Tursku Małym Kolonii wraz z chodnikiem i oświetleniem, jest to jedna z dróg zgłoszonych do p. Marszałka o dofinansowanie tego zadania, termin przetargu 26.09.2008r.,
 - w toku są remonty remiz OSP na terenie Gminy Połaniec (Rybitwy, Maśnik, Zrębin, Zdzieci Stare), wykonuje to firma budowlana ze Staszowa za kwotę 292 813 zł,
 - dobiega końca budowa hali i boisk zewnętrznych w Ruszczy, uroczyste otwarcie planowane jest na 10 października br.,
 - wykonano system monitoringu w szkołach: w Szkole Podstawowej w Połańcu, w Gimnazjum w Połańcu i w Zespole Placówek Oświatowych w Ruszczy za kwotę 94 783 zł,
 - trwają prace związane z montażem i wykonaniem przystanków autobusowych (Rudniki, Rybitwy, Zdzieci Nowe, Zdzieci Stare, Połaniec na ul. Zrębińskiej) za kwotę 28 750 zł, wykonuje to Firma „AUSTENIT” p. Walczyka z Rudnik,
 - w toku jest wykonywanie projektu budowlanego budowy chodnika przy ulicy Żapniowskiej do Rybitw oraz przy ul. Jędrusiów w stronę Łęgu, wykonuje tą pracę firma projektowa p. Andrzeja Klechy z Mielca za kwotę 41 725 zł,
 - pozostała tylko kwestia uzyskania pozwolenia na budowę oświetlenia Osiedla Południe w Połańcu, wykonawcą tego zadania była Firma „INSBUD” z Ożarowa za kwotę 38 000 zł,
 - dodatkowo w jednym przetargu rozstrzygnęliśmy 3 tematy, to znaczy:
 1. Opracowanie zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Połaniec,
 2. Opracowanie zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego wsi Brzozowa, Luszyca, Łęg, Tursko Małe, Tursko Małe Kolonia i Zawada w Gminie Połaniec,
 3. Opracowanie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Osiedla Południe w Połańcu,
 wygrała to firma - Instytut Rozwoju Miast w Krakowie mająca siedzibę na ulicy Cieszyńskiej za kwotę 181 780 zł,
 - jeżeli chodzi o sanitację to do tej pory wykonano 84 km rurociągów z rur PE, zamontowano 799 sztuk pompowni przydomowych, 18 sieciowych, 10 sztuk urządzeń płuczących, myślę, że około 90% z całości zadania zostało już wykonane,
 - złożyliśmy wniosek o pozwolenia na budowę dwóch pompowni, o których dzisiaj była mowa, gdzie chcemy wykupić grunty czyli Łęg i Rybitwy, do końca października mam nadzieję, że p. Wojewoda wyda stosowną decyzję,
 - wykonywany jest projekt budowlany jakby drugiego etapu osuwiska, czyli to o którym tu mówiliśmy, o którym radny p. J. Pławski dosyć mocno akceptował, żeby ten temat załatwić, czyli tzw. zasypianie starorzecza, wykonuje ten projekt firma, która robiła projekt podstawowy za kwotę 41 000 zł, mamy wstępne przyrzeczenie z MSWiA, że koszt 41 000 zł będzie także kosztem kwalifikowanym, promesy tak jak w ubiegłym roku powinny się pojawić około miesiąca lutego; po rozmowach z MSWiA mam nadzieję, że otrzymamy tą promesę.

Pani Władysława Berycz - Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych poinformowała, że Komisja Zdrowia w okresie między sesjami spotkała się raz w dniu 23 września 2008 roku. Rozpatrywała sprawy społeczne osób zainteresowanych mieszkaniem socjalnym: p. W.Wójcik i p. E.Nowak.

Pani W. Wójcik z uwagi na to, że nie przysługuje jej mieszkanie socjalne i na decyzję Komisji Zdrowia z ubiegłego roku, prosiła p. Burmistrza, by ze względu na sprawy rodzinne z mężem pomógł jej w możliwości zamieszkania wraz z dziećmi w „Derślawie”. W związku z powyższym Komisja wraz z p. Burmistrzem, który uczestniczył w jej posiedzeniu zajęła stanowisko, aby uzgodnić cenę za mieszkanie w hotelu „Derślaw” na warunki typowo rodzinne p. W. Wójcik.

Pani E. Nowak - po przeprowadzonej krótkiej dyskusji, Komisja postanowiła, że obecnie nie ma takiej możliwości, aby p. Elżbieta Nowak otrzymała mieszkanie socjalne, ponieważ posiada własny dom. Zobowiązano p. Elżbietę Nowak, aby ten dom doprowadziła do porządku, zgłosiła ten fakt do biura Rady Miejskiej, a wówczas Komisja sprawdzi to i zastanowi się jak jej pomóc. Dalsze obrady Komisja Zdrowia kontynuowała na wspólnym zebraniu z Komisją Budżetu i Spraw Gospodarczych, Komisją Oświaty, Kultury i Sportu oraz Komisją Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Pani Jolanta Pargieła - Wiceprzewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poinformowała, że Komisja Rolnictwa w okresie między sesjami spotkała się raz w dniu 23 września br. Było to wspólne posiedzenie z Komisją Budżetu i Spraw Gospodarczych, Komisją Oświaty, Kultury i Sportu oraz Komisją Zdrowia i Spraw Społecznych. Komisja zaopiniowała wszystkie projekty uchwał na dzisiejszą sesję.

Pani Jolanta Pargieła - Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej poinformowała, że Komisja Rewizyjna w okresie między sesjami zebrała się raz w dniu 12 września. Zgodnie z zatwierdzonym planem pracy komisji zobligowanym do przeprowadzenia kontroli, Komisja rozpoczęła kontrolę Przychodni Zdrowia w Połańcu przy ul. Ruszczańskiej. Procedura kontroli trwa nadal.

Pan Krzysztof Woźniak - Przewodniczący Komisja Oświaty, Kultury i Sportu poinformował, że Komisja Oświaty w okresie między sesjami zebrała się raz w dniu 23 września br. Było to wspólne posiedzenie z Komisją Budżetu i Spraw Gospodarczych, Komisją Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisją Zdrowia i Spraw Społecznych. Przedmiotem pracy komisji było zaopiniowanie wszystkich projektów uchwał będących w porządku obrad dzisiejszej sesji. Radni zostali zapoznani z pismem jakie wpłynęło od Związku Nauczycielstwa Polskiego w sprawie zaplanowania środków na podwyżki dla personelu pracującego w szkolnictwie z uwagi na najniższe wynagrodzenie.

Pan Józef Cichoń - Przewodniczący Komisja Budżetu i Spraw Gospodarczych poinformował, że Komisja Budżetu w okresie między sesjami zebrała się raz w dniu 23 września br. Było to wspólne posiedzenie z Komisją Rolnictwa i Ochrony Środowiska, Komisją Oświaty, Kultury i Sportu oraz Komisją Zdrowia i Spraw Społecznych. Komisja zaopiniowała wszystkie projekty uchwał na dzisiejszą sesję, zapoznana została także z pismem Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz rozpatrywała 4 podania gruntowe. Dwie działki przeznaczono do sprzedaży w trybie bezpreztargowym a dwie w trybie przetargu nieograniczonego. Komisja została zapoznana również z pismem p. W. Woszcza w wiadomej sprawie - Komisja nie wypracowała stanowiska.

Ad. 7. Informacja o wynikach analizy oświadczeń majątkowych:

- radnych Rady Miejskiej,
- kierowników gminnych jednostek organizacyjnych i innych osób zobowiązanych.

Pan Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Lolo odczytał informację o wynikach analizy oświadczeń majątkowych radnych Rady Miejskiej (informacja stanowi załącznik do protokołu).

Informację o wynikach analizy oświadczeń majątkowych kierowników gminnych jednostek organizacyjnych i innych osób zobowiązanych odczytał **Sekretarz Gminy Mieczysław Machulak** (informacja stanowi załącznik do protokołu). Pan Sekretarz zasygnalizował, że różne osoby pytają go o to co się dzieje z oświadczeniami, wręcz domagają się, żeby usunąć je ze strony Biuletynu Informacji Publicznej. Ustawa mówi, że forma papierowa 6 lat ma być przechowywana w Urzędzie i 6 lat na BIP. Problem ten dotyczył byłych pracowników Urzędu.

Ad. 8

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo poinformował, że na dzisiejszą sesję nie wpłynęła żadna interpelacja.

Odpowiedzi na interpelację złożoną w dniu 28 sierpnia 2008 roku przez **Panią Władysławę Berycz - radną** udzielił **Burmistrz p. Jacek Tarnowski** (odpowiedź stanowi załącznik do protokołu).

Ad. 9

Pan Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Lolo z uwagi na to, iż radny p. Marcin Spychała dwa tygodnie temu wziął ślub, w imieniu Rady złożył radnemu najserdeczniejsze życzenia: zadowolenia, szczęścia, uśmiechu i aby wspólnie z małżonką pokonywali trudy życia codziennego.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo poinformował p. radnych, że wyjazd do Starej Lubowni będzie o godz. 14:00 spod budynku Urzędu Miasta i Gminy oraz, że w niedzielę 28 września 2008 roku odbędzie się mecz pomiędzy samorządami: Połaniec-Borowa.

Pan Jacek Tarnowski Burmistrz Miasta i Gminy Połaniec poprosił p. radnych o wzięcie aktywnego udziału w meczu.

Pan Józef Cichoń – radny nadmienił, że został upoważniony przez p. T. Godzwonę do złożenia podziękowania p. Burmistrzom, Wysokiej Radzie oraz p. Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Połańcu.

Pan Stanisław Juszczyk - radny złożył również podziękowania p. Burmistrzom i p. Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej za pomoc.

Pan Krzysztof Woźniak - radny zgłosił problem panujący na placu targowym za cmentarzem, poprosił, żeby coś tam zrobić, bo tam jest straszne błoto.

Pan Zastępca Burmistrza Ernest Gałek odparł, że nie jest to grunt gminny.

Pan Stanisław Pawlak - sołtys wsi Tursko Małe Kolonia poprosił p. Burmistrza, aby ufundował nagrodę dla dziewcząt, które śpiewały na Dożynkach Gminnych w Tursku Małym Kolonii.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski odparł, że nagrody rzeczowe wraz z podziękowaniami zostaną przekazane.

Pan Edward Bobiński - radny powiedział, że ma trzy tematy. Dwa zasygnalizuje tylko, a o jeden zapyta wprost. Chodzi o problem, który zgłaszali mu mieszkańcy, że były podobno takie dni w Przychodni Zdrowia w Połańcu, że nikt nie przyjmował

chorych dzieci. Na potwierdzenie tego faktu on może konkretne osoby tu przytoczyć. Chciałby się zorientować jak funkcjonuje Przychodnia Zdrowia, bo z tego co wie p. Dyrektor Przychodni już nie pracuje. Chciałby uzyskać zapewnienie, że Przychodnia będzie normalnie funkcjonować.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski odpowiedział, że p. Dyrektor Przychodni Zdrowia w Połańcu złożyła wypowiedzenie z dniem 01 września br. Trzymiesięczny okres wypowiedzenia upłynie dnia 30 listopada br. Ubolewa, że były takie momenty, chociaż nie jest do końca pewny czy tak rzeczywiście było. Przynajmniej jedna osoba - lekarz musiał w Przychodni być.

Pan Edward Bobiński - radny zapytał czy może uzyskać informację, kto tam teraz pracuje.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski odpowiedział, że dokładnie nie wie. Na tą chwilę jest zatrudnionych przynajmniej 4 czy 5 lekarzy: p.doktor Tarnowska, p.doktor. Augustowska, p.doktor Adamowska, p.doktor Paciura i chyba jeszcze jedna osoba. Jeśli chodzi o stomatologów to jest dwóch lekarzy: lekarz, który przyjmuje w szkole podstawowej i p. Głodek, która przyjmuje w Przychodni.

Pan Edward Bobiński - radny zapytał kto zastępuje p. dyrektora.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski odpowiedział, że z upoważnień, które p. dyrektor przekazała będąc jeszcze w pracy jest to główna księgowa oraz pielęgniarka koordynująca pracę innych pielęgniarek i położnych.

Pani Kierownik Referatu Organizacyjnego Jadwiga Pruska dodała, że w Protokole z Rady Społecznej Przychodni Zdrowia w Połańcu jest zapis, bo zarówno pracownicy administracyjni jak i pracownicy medyczni zapewniali, że jest obsada i będzie zapewnione leczenie od godz. 8:00 do godz. 18:00. I ten zapis w Protokole się znajduje.

Pan Edward Bobiński - radny dodał, że ośrodek jest publiczny i wymagania należy mieć.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski odparł p. radnemu E. Bobińskiemu, że sytuacja jaka miała miejsce jeszcze parę miesięcy temu nie będzie miała miejsca w przyszłości. Na tą chwilę okazuje się, że jest możliwość zatrudnienia lekarzy, co wcześniej było niemożliwe, podobnie było ze stomatologiem.

Pan Edward Bobiński - radny stwierdził, że ma jeszcze dwa tematy, które chce dzisiaj tylko zasygnalizować, gdyż jest już 20:30 i wszyscy są zmęczeni. Od kwietnia nosi się z zamiarem poruszenia dwóch tematów, ale albo się spieszyliśmy, bo było późno albo w czerwcu był jakiś mecz. Chce sobie zastrzec te dwa tematy na następną sesję. Teraz chce zasygnalizować te tematy, żeby się p. Burmistrz przygotował. Chodzi mu o CKiSz, o pewną historię sprzed roku. Była procedura odwołania Dyrektora z wykorzystaniem Wiceprzewodniczącego Rady. I z tego co wie są tego skutki, także prawne i finansowe. Drugi temat to czuję się oszukany odnośnie powołania Kierownika Biura Rady Miejskiej w Połańcu. Nie mówi tu o osobie tylko o procedurze. Ja tego tak sobie nie puszczę. Wrócimy do pewnych materiałów i będę się domagał wyjaśnień.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski wyjaśnił, że jeżeli chodzi o CKiSz p. Gajewski został odwołany. W wyniku spraw sądowych, zostało mu przyznane trzykrotne

wynagrodzenie. Pan w tamtej kadencji jako Przewodniczący Rady miał wpływ na pewne sprawy związane z CKiSz i czy Pan coś zrobił w tym kierunku, żeby Centrum Kultury i Sztuki było Centrum Kultury i Sztuki a nie takim dziadostwem jak do tej pory było. Trzymiesięczne wynagrodzenie a ile zyskaliśmy przez ten rok czasu. Ponad 100 tys. zł - tyle nowy Dyrektor pozyskał na potrzeby CKiSz. Z zadowoleniem przyznaję, że w końcu mamy kogoś prężnego a CKiSz w końcu zaczyna się rozwijać. Nie tylko pod względem pozyskiwania środków zewnętrznych, ale też od sponsorów i w postaci modernizacji, która będzie w przyszłym roku robiona. Jeśli chodzi o Kierownika Biura Rady, jest kierownik zgodnie z Pana sugestią i sugestią Pana Przewodniczącego Rady.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo zaznaczył, że na pewnej sesji p. radny Bobiński czynił mu zarzut pytając go jak mógł na to pozwolić, że w schemacie organizacyjnym Urzędu nie ma Biura Rady. Odpowiedziałem wtedy, że schemat organizacyjny Urzędu jest w gestii p. Burmistrza i również powiedziałem, że do rozmowy powrócimy. Nazwa Biura Rady jest już od dawna, bo zmienił się schemat organizacyjny Urzędu. Pan nie podniósł tematu później jak Pan już widział, że powróciła dawna nazwa. Ja bardzo często rozmawiałem z p. Burmistrzem i stałem na stanowisku, że nazwa Biura Rady Miejskiej powinna pozostać. I też tak się stało.

Pani Maria Jednaki - radna stwierdziła, że zlikwidowano Biuro Rady na pewien okres w pewnym celu i wrócono do tego z powrotem.

Pan Sekretarz Mieczysław Machulak zasygnalizował, że schemat organizacyjny Urzędu zmieniał się co najmniej dwukrotnie.

Pan Edward Bobiński - radny stwierdził, że nie da się sprowokować na dzisiejszą dyskusję.

Pan Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Lolo zwrócił uwagę p. radnym, że są poważniejsze rzeczy do dyskusji niż poruszony temat.

Pan Wiceprzewodniczący Andrzej Wawrzyniec zgłosił formalny wniosek o zamknięcie dyskusji na powyższe tematy i nie powracanie już do nich. Stwierdził również, że na ostatniej sesji radny p. E. Bobiński powiedział wprost, że w ostatnim roku nic nie zostało zrobione. Tak jakby tu wszyscy siedzieli i nie robili nic. Jest to poniżenie godności człowieka. A wszyscy widzimy, że w każdym okręgu wyborczym coś się robi, zarówno w mieście jak i na wsi. Zwrócił uwagę p. radnemu, że konia, który ciągnie wóz nie bije się batem. Zapytał dlaczego p. radny nie potrafi tego docenić, pomimo tego, że sam przecież był kiedyś Burmistrzem i Przewodniczącym Rady. Zaznaczył, że jesteśmy tu po to, żeby wspólnie rozwiązywać problemy a radny p. Edward Bobiński chce ciągnąć temat, który jest już skończony.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski oznajmił, że nie pozwoli, żeby mówiło się źle o Połańcu.

Pan Edward Bobiński - radny stwierdził, że on nigdy o Połańcu nie mówi źle.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski dodał, że do zdobycia są duże pieniądze i nieraz potrzeba dobrego zdania z każdych ust. Jeżeli mówisz w tym momencie coś złego, tworząc złą atmosferę, robisz źle naszemu społeczeństwu. I ja nie pozwolę, żebyś tu mówił źle o nas. Bo jak mówisz na sesji, to mówisz w prasie, mówisz w telewizji, mówisz w radio. To nie jest błaża sprawa. Opozycja powinna być merytoryczna. Tworzenie złej atmosfery przedkłada się do Urzędu Wojewódzkiego, do Urzędu

Marszałkowskiego. Pan Burmistrz poruszył jeszcze sprawę protokołów z sesji Rady Miejskiej. Zaznaczył, że protokoły są pisane kilkanaście dni, objętościowo są bardzo obszerne a są inne Rady, gdzie Protokoły z sesji są krótsze i mówią o konkretnych zdarzeniach na sesji a nie odzwierciedlają słowo w słowo przebieg sesji. Poprosił aby to zmienić.

Pan Wiceprzewodniczący Zdzisław Kwiatkowski stwierdził, że p. Burmistrz poruszył temat, który on miał też zasygnalizować. Przeglądał dzisiaj szczegółowo protokół i to jest literatura 50 kartek. Jak pracował w Staszowie i radny przynosił protokoły z Rady Miejskiej w Staszowie to miały 18 - 22 strony. Dzisiaj usiadł i nie był w stanie za 1 godzinę przejrzeć protokołu z sesji Rady. Uważa, że tak jak p. Burmistrz zasygnalizował należy pisać najważniejsze tematy. W naszym protokole temat p. Woszczka to jest 2 kartki opisane. Komu to jest potrzebne.

Pan Edward Bobiński - radny stwierdził, że p. radny się myli. Zapytał go czy wie ile ludzi ma dostęp do BIP w Połańcu. Parę tysięcy. I ludzie to przeglądają i oceniają.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski odparł, że jeżeli ktoś jest zainteresowany to przyjdzie na sesję.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo zasygnalizował, że ten temat poruszał już w ubiegłym roku ale Rada go nie podjęła. Rzeczywiście protokoły są bardzo obszerne, obejmują 50-60 stron. Bardzo często przychodzi do Biura Rady i widzi jak Panie odsłuchują słowo w słowo kasety z sesji, żeby jakiegoś słowa nie pominąć, żeby nie było żadnych zastrzeżeń. Uważa, że nad formą protokołu powinniśmy się zastanowić. Ja nie twierdzę, żeby te protokoły się nie ukazywały albo były w jakimś bardzo okrojonym kształcie. W protokole powinien być zapis kto i na jaki temat podjął dyskusję, kto się do niej odniósł, ale krótko, najważniejsze rzeczy, najważniejsze zdanie a nie tak jak p. Wiceprzewodniczący powiedział całe sprawozdanie z wypowiedzi p. Woszczka. Każdy zainteresowany obywatel może przyjść na sesję lub do Biura Rady Miejskiej i odsłuchać część taśmy magnetofonowej.

Pani Maria Jednaki - radna powiedziała, że jak pierwszy raz została radną to też była zdumiona tym, co było pisane w protokołach. I dla niej też to nie miało sensu. Tylko już nie pamięta kto i w jakiej sytuacji wytłumaczył jej i użył argumentów, które do niej przemówiły. Jeżeli ktoś chce się powołać na protokół, to protokół jest dokumentem a nagranie nie ma takiej mocy jak to co jest napisane w protokole.

Pan Sekretarz Mieczysław Machulak zasygnalizował, że nasz Statut mówi w ten sposób, że Protokół jest podstawą a nagranie jest tylko materiałem pomocniczym. Jest protokół i jest stenogram. A między nimi jest olbrzymi rozdźwięk. Na sesji padają czasem, ja nie mówię, że w tej kadencji - inwektywy, wyzwiska. I było pytanie co z tym robić. Pewne rzeczy trzeba było przemilczeć, bo gdyby ujrzały światło dzienne, to mogłyby być procesy.

Pan Edward Bobiński - radny stwierdził, że bardzo rzadko się to zdarzało. Oczywiście, że można skrócić protokoły, ale skrócić we wszystkim. Bo wypowiedzi Burmistrza zajmują z 60 stron 15 czy 10 stron, wypowiedzi Skarbnika następne 10 stron.

Pan Sekretarz Mieczysław Machulak dodał, że miał kiedyś taki projekt na skrócenie pewnej procedury czy pewnego obradowania na komisjach. Proponował, lecz Rada się na to nie zgodziła, żeby w każdej komisji był sekretarz, wybrany

spośród radnych, który by sporządzał protokół. I Państwo wtedy odrzucili wniosek. Skutek jest taki, że protokół z komisji jest równie obszerny jak z sesji.

Pan Edward Bobiński - radny stwierdził, że on wskaże jedną taką osobę, która interesuje się budżetem Gminy Połaniec i jego zmianami. I nie ma innego źródła informacji, musiałby przychodzić na każdą sesję. Jest to p. Józef Obora. On analizuje każdą liniijkę, on się mnie pyta, on ze mną rozmawia, on mi wskazuje błędy. On po tej dzisiejszej sesji będzie wielce nie pocieszony, bo nie będzie nic wiedział na temat zmian w budżecie.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski odparł, że protokół jest tak dokładny, że zajmuje pracę wielu dni dwóm osobom, a w Urzędzie jest tyle innej pracy, którą należałoby wykonywać a nie tracić czas na tego typu sprawy. Jeżeli ktoś będzie chciał sobie odtworzyć sesję od początku do końca to jest taśma magnetofonowa. Jeżeli chodzi o zmiany w budżecie to wszystkie Uchwały wraz z załącznikami znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej.

Pan Edward Bobiński - radny stwierdził, że jeżeli p. Burmistrz uważa, że Protokół z sesji Rady Miejskiej jest tak mało istotny, że nie ma uzasadnienia dla pracy dwóch osób w biurze, to on uważa, że nie ma bardziej istotnego zajęcia w gminie jak poinformowanie mieszkańców o tym co robi Rada. Bo to jest jedyna informacja, na świeżo, na bieżąco.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski odparł, że mamy „Merkuriusza Połanieckiego”, który szczegółowo omawia to co się dzieje na sesji.

Pan Edward Bobiński - radny stwierdził, że już pół roku go nie było.

Pan Krzysztof Woźniak - radny zasygnalizował, że jeżeli ktoś jest zainteresowany tym co się dzieje w mieście, w gminie to bardzo dobrze działa strona www.polaniec.pl.

Pan Edward Bobiński - radny odparł, że tam są tylko krótkie informacje.

Pan Krzysztof Woźniak – radny odparł, że absolutnie tam nie są tylko krótkie informacje.

Pan Wiceprzewodniczący Andrzej Wawrzyniec powiedział, że on zna p. Oborę i całe szczęście, że 99 % ludzi na tym osiedlu jest przyzwyczajonych, którzy dobrze promują miasto, bo p.Obora bardzo źle. Sam to odczuł. Chciał z samorządem zrobić boisko dla dzieci. Pan Obora ściągnął policję, zarzut - zniszczone gniazda jaszczurek, czarnego nocnego motyla, zaskrońce i liczne ptaki. Odnośnie artykułu, nie złapał nikogo za rękę, ale napisał to ktoś z tego środowiska „urwana rura na osiedlu Północ”, wielkie wydarzenie i trzy zdjęcia. Czy to jest nie szkoderstwo Burmistrzowi, pracownikom, którzy o to dbają. Czy naprawdę nie ma już innych teamów.

Pan Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Lolo zwrócił się z propozycją do p. radnych, że na następną sesję Rady Miejskiej przygotuje dwie wersje protokołu i Rada wspólnie zadecyduje nad formą protokołu.

Pan Jan Pławski - radny poprosił, aby od ul. Krakowskiej do źródła wysypać trochę kamienia, by pozakrywać dziury.

Pan Burmistrz Jacek Tarnowski odparł, że już w tym roku było to robione. Poinformował, że ta droga na początku następnego roku będzie robiona w asfalcie.

Ad. 10

W związku z wyczerpaniem porządku obrad **Pan Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Lolo** podziękował za udział w sesji i zamknął obrady.

Sesja Rady Miejskiej w Połańcu odbyła się w sali narad Urzędu Miasta i Gminy w Połańcu i trwała od godz. 15:00 do godz. 21:00.

Obrady były nagrywane na taśmach magnetofonowych.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:
Barbara Rajca

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
Lolo
mgr Stanisław Lolo